

MEDICA ☎ 22 776 26 02
 Wołomin, ul. Wileńska 25
 pon-pt 8-18, sob. 8-12

lekarze specjaliści
CHIRURG
 analizy - pełny zakres
 RTG, USG, EKG

"Clean World"

- wywóz nieczystości stałych i płynnych oraz gruzu
- odśnieżanie i wywóz śniegu ■ sortownia odpadów
- skup surowców wtórnych ■ usługi transportowe
- wynajem maszyn i urządzeń budowlanych
- sprzedaż ziemi kompostowej

05-200 Wołomin, Leśniakowizna, ul. Kasprzykiewicza 45
 tel./fax (22) 787 80 08, tel. 22 799 07 26, kom. 502 023 322
 e-mail: biuro@cleanworld.pl; www.cleanworld.pl

APTEKA 
Z UŚMIECHEM

DYŻUR NOCNY
24^h
 całodobowa

Wołomin
 ul. Wileńska 40
 tel. 697 640 068

pracujemy w każdą niedzielę i święta
 7 dni w tygodniu

DRUK BANERÓW
 w dobrej cenie



logos@home.pl
 tel. 666 831 690

ZYCIE
 DWUTYGODNIK BEZPŁATNY
 ISSN 2081-4585 nr 7 (705) 7 maja 2026
 POWIATU NA MAZOWSZU


 praca dla dziennikarzy
 w gazecie **ZYCIE**
 POWIATU NA MAZOWSZU
 praca@logos.home.pl
 05-230 Kobyłka
 ul. Napoleona 4 (22) 787 77 83

Aleja Piłsudskiego i rosnące Marki

- Przez cały czas przygotowywaliśmy się do przebudowy alei Piłsudskiego. Powstał bardzo szczegółowy program funkcjonalno-użytkowy, który określa docelowy kształt tej drogi – od układu jezdni, przez chodniki i ścieżki rowerowe, po odwodnienie i oświetlenie. Dzięki temu możemy realizować inwestycję etapami. Pierwsze odcinki już są gotowe – od ulicy Legionowej do granicy z Radzyminem oraz fragment w rejonie węzła Marki. Obecnie pracujemy nad kolejnym odcinkiem – od węzła Marki do ulicy Szpitalnej – mówi Jacek Orych Burmistrz Marek. >> str. 6

Drogi, drogi i jeszcze raz drogi

- Kilkadziesiąt lat temu, proponowany ślad DW635 być może miał sens. Dziś trzeba spojrzeć na tę koncepcję od nowa. Nie można mówić mieszkańcom, że rozwiązanie sprzed 40 lat nadal pasuje w obecnej przestrzeni, tylko dlatego, że kiedyś narysowano je na mapie. Na jednym ze spotkań w sprawie budowy nowego śladu trasy 635, jedna mieszkanka użyła trafnej porównania. Powiedziała, że to trochę tak, jakby ktoś, jako dziecko, dostał buciki, a po 40 latach próbował je dalej zakładać, wycinając dziurki na palce i przekonując wszystkich wokół, że nadal pasują. Nie pasują! Przez te 40 lat zmieniła się zupełnie rzeczywistość – mówi Katarzyna Pazio, wicestarosta wołomiński. >>> str. 2

Inwestycje, zieleń i podatki – kluczowe wyzwania miasta

- W budżecie mamy realizację kilku dróg. Przede wszystkim ulicę Chełmońskiego, która będzie realizowana wiosną. Będziemy też budować drugi odcinek ulicy Łąkowej - to dość długi i ważny fragment. W planach są również ulice Wolności oraz Poniatowskiego przy Bazarku. Te cztery inwestycje są wpisane do budżetu. Zaplanowaliśmy również doświetlenia przejść dla pieszych. Będzie ich dużo, ponieważ bezpieczeństwo mieszkańców jest dla nas jednym z priorytetów - mówi Małgorzata Zysk, burmistrz Ząbek. >>> str. 3

Słowem złym, jak nożem

- Mogę powiedzieć tyle: jeden z urzędników otrzymywał dodatkowe wynagrodzenie, razem z pensją kilkanaście tys. zł miesięcznie za nadzór nad inwestycją przy której gmina utraciła możliwość odliczenia w przyszłości 5 mln zł... Mamy również sytuację, gdy z dotacji zbudowano boisko, zresztą kiepskiej jakości, na ziemi, której część nie należała do gminy, ani nawet nie została wydzierzawiona. To niezgodne z prawem! Toczą się sprawy, które doprowadzą do wyjaśnienia tych i innych poważnych nieprawidłowości. - mówi burmistrz Tłuszcza Beata Skulimowska. >> str. 8

Igor Sulich
 4
 Potrzebujemy decyzji, nie kolejnych deklaracji

Konrad Kostrzewa
 5
 Miasto ludzi, którzy ze sobą rozmawiają

Zenon Zadróżny
 6
 Gmina porządkuje drogowe oczekiwania i pokazuje skalę inwestycji

8% VAT PROMOCJA

DACHY
 ■ Wycena ■ Sprzedaż ■ Wykonanie

BLACHODACHÓWKI
DACHÓWKI Wołomin
 ul. 1-go Maja 8A
 22 357 85 18
PODBITKI 502 379 900
RYNNY 502 379 995


 www.dsekalata.pl

+48 502 286 940 | www.FIZJO-MEDIQ.PL



FIZJO-MEDIQ REHABILITACJA

PRZYJAZNA REHABILITACJA

NAKLEJKI

dowolny kształt
 wiele zastosowań



LOGOS
 Sticker
 YOUR DESIGN HERE

zakładaj, zapytaj, pomożemy dobrać odpowiedni nośnik

naklejki papierowe
 naklejki foliowe
 etykiety

05-230 Kobyłka
 ul. Napoleona 4
 tel. 602 733 336
 e-mail: logos@home.pl



Gabinet Weterynaryjny „Przyjaciele”
 www.wetprzyjaciele.pl

- leczenie zwierząt towarzyszących
- szczepienia profilaktyczne
- chirurgia
- EKG, USG
- badania laboratoryjne
- karmy bytowe i lecznicze
- akcesoria dla zwierząt

Radzymin, ul. Weteranów 56
 tel. 22 786 58 59, kom. 509 251 708

Zapraszamy
 Pn.-Pt. 9⁰⁰-20⁰⁰
 Sb. 9⁰⁰-14⁰⁰



Mała ojczyzna

Edward M. Urbanowski

Tak dużo się dzieje w polskiej polityce, że trudno nadążyć. Rządzący robią dużo, by każdego dnia absorbować naszą uwagę na kolejnym temacie. Raz jest to afery krypto walut, następnie Szymon Hołownia i jego studia, teraz nowa konstytucja i redukcja wojsk amerykańskich w Niemczech. W każdym z tych przypadków to narodowa tragedia. Naturalnie, to lipa! Nie nam nie grozi. Mało tego, co mnie obchodzi kto rządzi. Tusk czy Kaczyński. Jeden wart drugiego. Ważne, czy mnie będzie stać na normalnie funkcjonować w codziennym życiu. Czy moja emerytura wystarczy na utrzymanie domu, wnieśienia opłat, zakup paliwa, papierosów czy... piwa. I to są moje codzienne egzystencjalne dylematy. Fakt, ważne ale nie samym chlebem człowiek żyje. W ostatnich dniach poruszyła mnie historia Andrzeja Poczobuta, obywatela Białorusi polskiego pochodzenia.

Andrzej Poczobut urodził się w 1973 roku w Brzostowicy Wielkiej, wsi w obwodzie grodzieńskim, położonej przy granicy z Polską. Dorastał w przetrzeźnieniu pogranicza - języków, kultur, religii oraz różnych pamięci. Później przeniósł się do Grodna i to miasto stało się jego punktem odniesienia na resztę życia. Prowadził blog w Internecie. Wybór języka był świadomy: „Postanowiłem pisać po białorusku. Publiczność, która mnie interesuje, to obywatele Republiki Białorusi”. Pisał o błędach językowych, które go irytowały, o problemach z komputerem, o tym, jak trudno się pracuje przy otwartym oknie, gdy za ścianą sąsiedzi urządzają libację. Z dystansem notował własne potknięcia. Blog był swoistą kroniką codzienności: życia rodzinnego, lokalnych spraw Grodzieńszczyzny, drobnych obserwacji, nierzadko ironicznych. Gdy w 2011 roku rozpoczęły się pierwsze zatrzymania, zaczął dokumentować również każdą rewizję, każde wezwanie na przesłuchanie, każdą konfiskatę. Współpracował ze Związkiem Polaków na Białorusi a od 2006 roku został korespondentem „Gazety Wyborczej” w Grodnie. Specjalizował się w historii służb specjalnych ZSRR na Zachodniej Białorusi oraz w działalności Armii Krajowej na tych terenach. Było to zajęcie niebezpieczne, ponieważ dotyczyło wrażliwych narracji historycznych funkcjonujących w oficjalnej propagandzie. Krytykował Łukaszenkę, ale zawsze w ramach białoruskiego prawa - starał się pisać tak, by nie dać pretekstu do oskarżeń o działalność wyrotową. Nie był liderem opozycji, nie budował partii ani nie organizował marszów. Był lokalnym dziennikarzem i historykiem. Mimo to represje dotknęły go w 2011 roku. Postawiono mu zarzut znieważenia prezydenta w publikacjach w „Gazecie Wyborczej”. Zatrzymano go. Odsiedział dwa lata. W następnych latach nie było lepiej. Wielokrotne zatrzymania, areszty, kary grzywny itp. 25 marca 2021 roku został zatrzymany pod zarzutem: - wzniesienie nienawiści na tle etnicznym oraz podżeganie do działań na szkodę bezpieczeństwa narodowego Białorusi. 8 lutego 2023 roku sąd skazał go na osiem lat kolonii karnej o zastrzyżonym rygorze. Białoruski Sąd Najwyższy odrzucił apelację. Mimo to nie podpisał prośby o ulaskawienie. Nie zgodził się na współpracę z reżimem. W systemie Łukaszenki taki podpis był traktowany jako akt złamania. Poczobut tego aktu nigdy nie popełnił!

28 kwietnia 2026 roku na przejściu granicznym Białowieża-Piererow Andrzej Poczobut stanął po polskiej stronie granicy trzymając dumnie w ręku białoruski paszport. Na powitalne słowa Premiera - „Witaj w polskim domu, przyjacielu!” zapytał: - „Czy będę mógł powrócić do Grodna?”.



JEDNO - jedyne drzewo

Teresa Urbanowska

Przez wiele lat słyszeliśmy, że samorząd to jedna z lepszych rzeczy jaka nas spotkała w ostatnich dziesięcioleciach. Ciekawa jestem, jak po tych latach transformacji została by ona oceniana, przez tych, którym nie dane było doczekać widocznych dziś efektów.

Z jednej strony otaczający nas świat zewnętrznych zmienił się bardzo - są lepsze drogi, lepsze sprzęty, szybsze auta, niemal każdy ma własny telefon komórkowy a Internet sprawił, że świat stał się dostępny dla każdego z nas na wyciągnięcie ręki a właściwie na kliknięcie w klawiaturę - nie ważne na jakim sprzęcie.

Z drugiej strony te wszystkie techniczne i technologiczne nowinki i udoskonalenia sprawiają, że stajemy się coraz bardziej wyobcowani. Młodym jest coraz trudniej nawiązać bliskie relacje i mimo tego zewnętrznego blichtru zbyt często nie potrafia na dłużej zatrzymać się i cieszyć tym całym, jeszcze dwie czy trzy dekady temu niewyobrażalnym postępem.

Czyż nie można podobnego wrażenia odnieść do wszystkiego co obserwujemy w skali globalnej?

Zwykłemu człowiekowi coraz trudniej w gąszczu codziennych newsów odnaleźć prawdziwy przekaz. Czy prawda spowita siecią by face newsów znajdzie jakąś ścieżkę by dotrzeć na czas do tych, dla

których konkretna sprawa, wydarzenie są ważne?

Co zwiastuje globalny chaos polityczny i gospodarczy dla zwykłego Kowalskiego?

Trudno nie odnieść wrażenia, że w myśl powiedzenia „ryba psuje się od głowy”, to co obserwujemy w skali globalnej mamy, wprawdzie w nieco mniejszej skali, również wokół siebie - lokalnie.

Czy żyjąc wewnątrz swoich własnych małych społeczności wystarczająco interesujemy się tym co jest ważne dla funkcjonowania zarówno nas samych jak również naszych najbliższych?

Czy dziś „czysta ziemia, czysta woda i czyste powietrze” coś jeszcze dla nas znaczy? Czy może jest to już odchodząca do lamusa fikcja literacka?

Wołomin - miasto, które wybraliśmy sobie z mężem świadomie do naszego życia, dziś nie przypomina już w niczym tego, do którego się sprowadziliśmy. Choć nadal mieszkam przy ulicy o tej samej nazwie to znikło z niej coś cennego. Do mojego domu szło się przez zielonką, zadrzewioną przestrzeń placu 3 maja z którego wiodła uliczka wprawdzie brukowana ale obsadzona drzewami co kilka metrów. Dziś na całej ulicy zostało już tylko jedno drzewo - JEDNO i jedyne. Obawiam się, że jego kres jest również bliski.

- W Wołominie przybywa tematów, które rozgrzewają emocje mieszkańców. Jednym z nich jest nowy ślad drogi 635. Zdania w kwestii prezentowanej koncepcji budowy tej drogi są podzielone - wśród samorządowców, ekspertów i mieszkańców. Jak jest Pani zdanie w tej sprawie?

- Uwazam, że nowy ślad drogi 635, potocznie kojarzony przez mieszkańców jako trasa wzdłuż rzeki Czarna, w dzisiejszych realiach i zaprezentowanej koncepcji jest rozwiązaniem niepotrzebnym i zupełnie niedostosowanym do tego, jak dziś wygląda nasza przestrzeń. Nikt do tej pory nie przedstawił argumentów, które przekonałyby mnie do zmiany stanowiska.

Prezentowany przebieg tej drogi województwo zaplanowało ponad 40 lat temu. Wtedy okolice rzeki Czarnej, Duczek, Zagościńca, Nowych Lipin wyglądały zupełnie inaczej. Było dużo mniej zabudowy, inne były potrzeby komunikacyjne, nie było 58 ani koncepcji dużych inwestycji drogowych planowanych obecnie wokół Warszawy. Dzisiaj mamy gęstą zabudowę, teren pokryty w części miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, gdzie przewidziano budownictwo mieszkaniowe i brak jest możliwości inwestycyjnych terenów wzdłuż trasy, które zapewniłyby naszej gminie dodatkowe wpływy do budżetu.

- Zwolennicy inwestycji podkreślają jednak, że Wołomin potrzebuje obwodnicy.

- I ja się zgadzam, że Wołomin potrzebuje lepszych rozwiązań komunikacyjnych. Ale planowany odcinek trasy wojewódzkiej 635 nie udrożni lokalnego ruchu w Wołominie. Ta trasa w praktyce stanie się wschodnią obwodnicą Warszawy i na pewno nie zmniejszy korków, chociażby na rondzie w Czarnej. Musimy sobie zdać sprawę, że do czasu realizacji inwestycji planowanych przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad - myślę tu o małej i aglomeracyjnej obwodnicy Warszawy - będziemy mieli w naszej gminie „armagedon”. Proponowany ślad trasy 635, to nie jest tylko „obwodnica Wołomina”, jak mówi się o niej od lat. To jest trasa licząca około 21 kilometrów, biegnąca do gminy Halinów, która może przejąć duży ruch tranzytowy. Dopóki nie powstanie planowane obwodnice Warszawy, ta droga będzie pełnić funkcję zastępczego korytarza dla ruchu, którego nasze miejscowości po prostu nie udźwigną.

- Czyli, Pani zdaniem, problemem jest nie sama potrzeba budowy drogi, ale zaproponowany jej nowy ślad?

- Kilkadziesiąt lat temu, proponowany ślad 635 był może miał sens. Dziś trzeba spojrzeć na tę koncepcję od nowa. Nie można mówić mieszkańcom, że rozwiązanie sprzed 40 lat nadal pasuje w obecnej przestrzeni, tylko dlatego, że kiedyś narysowano je na mapie.

Na jednym ze spotkań w sprawie budowy nowego śladu trasy 635, jedna mieszkanka użyła trafnego porównania. Powiedziała, że to trochę tak, jakby ktoś, jako dziecko, dostał

buciki, a po 40 latach próbował je dalej zakładać, wycinając dziurki na palce i przekonując wszystkich wokół, że nadal pasują. Nie pasują! Przez te 40 lat zmieniła się zupełnie rzeczywistość.

- Jak ta droga wpłynęłaby na Duczek?

- Droga 635 za Szosą Jadowską skręca i przecina ulicę Majdańską. To oznacza, że kolejna droga wojewódzka dzieliłaby miejscowość. Już mamy drogę 634, która generuje duży ruch. W bliskiej perspektywie jest budowa przez województwo nowego odcinka 634 od stacji BP do szkoły w Duczkach. A teraz dodatkowo koncepcja nowego odcinka 635, która będzie oznaczała jeszcze większe uciążliwości dla mieszkańców: ogromny hałas, zwiększenie zagrożeń komunikacyj-

obwodnicę. A ja pytam: jaką realną korzyść będzie miała z tego gmina Wołomin? Czy mieszkańcy Duczek, Lipinek, Zagościńca zyskają spokój? Czy znikną korki w gminie? Mam poważne wątpliwości.

- Pojawia się argument, że droga odciąży Aleję Niepodległości.

- Tylko czy na pewno? Ktoś mówi: proszę zobaczyć, jaki dziś jest korek na przykład w Czarnej. Ja odpowiadam: a jaki będzie, jeśli pojawi się dodatkowy ruch tranzytowy, bo nie zostaną wybudowane planowane przez GDDKiA obwodnice Warszawy? Nie poszerzymy przecież nagle węzła Wołomin. Tam powstaną jeszcze większe korki, bo będzie to 21 km trasy na Lublin, bez żadnych ograniczeń tonażowych, itp.

- Od lat słyszymy, że budowa nowego odcinka trasy 635, to szansa, aby województwo wybudowało nam obwodnicę. A ja pytam: jaką realną korzyść będzie miała z tego gmina Wołomin? Czy mieszkańcy Duczek, Lipinek, Zagościńca zyskają spokój? Czy znikną korki w gminie? Mam poważne wątpliwości - mówi Katarzyna Pazio, wicestarosta wołomiński.

Drogi, drogi i jeszcze raz drogi

nych oraz utratę charakteru terenu, m.in. doliny rzeki Czarna.

Przy ulicy Majdańskiej jest gęsta zabudowa jednorodzinna. W rozmowach planowano w tym miejscu miejscowy plan z zabudową mieszkaniową, a

- Czy w tej kwestii powiat wołomiński ma własne propozycje?

- Byłam w ubiegłym roku, z Naczelnikiem Wydziału Dróg Powiatowych, na spotkaniu w Mazowieckim Zarządzie Dróg Wojewódzkich i sygnalizowaliśmy, że Wołomin potrzebuje obwodnicy, ale przemyślanej. Takiej, która odpowie na lokalne potrzeby, a nie stanie się korytarzem dla tranzytu. Moim zdaniem warto zastanowić się, czy jako gmina i powiat nie powinniśmy myśleć o obwodnicy dla

Wołomina, a nie dla całej Warszawy i w innym przebiegu niż ten proponowany obecnie przez województwo. Trasa powinna przebiegać w taki sposób, który nie będzie ludzimi

razem z radną Edytą Babicką zabiegaliśmy o to, aby PKP zaprojektowało go tak, by nie trzeba było wyburzać żadnych domów po stronie Lipinek i aby był to tunel wyłącznie dla ruchu lokalnego (tak jak w Zielonce).

Potem jednak zorganizowano spotkanie, po którym zebrano podpisy przeciwko budowie tunelu w ulicy Szkolnej w Duczkach. I co zrobiło PKP? Ucieszyło się. Skoro mieszkańcy nie chcą, to nie budujemy. Będzie jedynie przejście podziemne dla ruchu pieszych w ul. Willowej, ale bez bezkolizyjnego przejazdu samochodowego.

- Dziś mieszkańcy patrzą na to inaczej?

- Kilkadziesiąt lat temu, proponowany ślad 635 być może miał sens. Dziś trzeba spojrzeć na tę koncepcję od nowa. Nie można mówić mieszkańcom, że rozwiązanie sprzed 40 lat nadal pasuje w obecnej przestrzeni, tylko dlatego, że kiedyś narysowano je na mapie. Na jednym ze spotkań w sprawie budowy nowego śladu trasy 635, jedna mieszkanka użyła trafnego porównania. Powiedziała, że to trochę tak, jakby ktoś, jako dziecko, dostał buciki, a po 40 latach próbował je dalej zakładać, wycinając dziurki na palce i przekonując wszystkich wokół, że nadal pasują. Przez te 40 lat zmieniła się zupełnie rzeczywistość - mówi Katarzyna Pazio, wicestarosta wołomiński.



tymczasem przedstawiona przez województwo koncepcja, nie bierze tego pod uwagę.

- W jednej z naszych rozmów powoływała się Pani na przykład rozwiązanie w Radzyminie. Co konkretnie miała Pani na myśli?

- Wybudowana przez gminę kilka lat temu obwodnica Radzymina, poprowadzona została przez tereny, które dawały i dają możliwość rozwoju inwestycyjnego. Otworzyła przestrzenie, które mogą pracować na budżet gminy.

My od lat słyszymy, że budowa nowego odcinka trasy 635, to szansa, aby województwo wybudowało nam

wcisnął ruchu samochodów pod okna i odciąży realnie cały odcinek drogi 634 biegnącej przez gminę Wołomin.

- Na jakim etapie są te rozmowy?

- Obecnie mówimy o etapie koncepcji. Natomiast wracając do nowego śladu drogi 635, to chcę podkreślić, że warto wstrzymać się w głos mieszkańców. A on jest bardzo wyraźny. W ciągu kilku dni zebrano około tysiąca podpisów przeciwko tej inwestycji w takim śladzie. To nie jest drobny sygnał. To jest jasny komunikat, że ludzie widzą realne zagrożenie.

- Pani zdaniem należałoby poczynić na inne inwestycje?

- Jeżeli województwo chce budować

Wielu mieszkańców mówi dziś, że taki tunel jest potrzebny. I to nawet wówczas, gdy powstanie nowy odcinek trasy 635. Bo nowa droga wojewódzka wzdłuż rzeki Czarna nie połączy centrum Duczek, Lipinek i Zagościńca? Nowy ślad 635 nie rozwiąże lokalnej komunikacji. On jej nie zastąpi.

Jestem zwolenniczką tunelu lokalnego, dla samochodów osobowych, podobnego do rozwiązań zastosowanych w Zielonce. Takiego, który obsługuje ruch mieszkańców, a nie ciężki tranzyt. Moim zdaniem nawet jeśli 635 kiedyś powstanie, tunel w Duczkach powinien być wykonany.

Powiat Wołomiński rozpoczyna kolejny etap prac drogowych. Podpisano umowę na zakup maszyny asfaltowej, która posłuży do wykonania nakładek na zniszczonych odcinkach dróg powiatowych. Wartość kontraktu sięga blisko 7 mln zł, a plan robót obejmuje łącznie około 13 kilometrów nawierzchni w kilku gminach powiatu.

Powiat przeznaczy blisko 7 mln zł na remonty nawierzchni drogowych

Nakładki asfaltowe poprawiają codzienny komfort jazdy i stan techniczny dróg. Tam, gdzie nawierzchnia uległa zużyciu, spękaniu i deformacji, taka interwencja pozwala przywrócić przejeżdżalność na odpowiednim poziomie i ograniczyć dalszą degradację jezdni.

Zakres zaplanowanych prac jest rozproszony i stawia na poprawę stanu dróg w różnych częściach powiatu. W gminie Jadów nowe nakładki pojawiają się na trasach Sulejów - Jadów na odcinku 700 metrów, Sulejów - Chrzesne na długości 360 metrów oraz Graniczna - Sitne na odcinku 700 metrów. W gminie Poświętne roboty obejmą trasę Wola Ręczajska - Poświętne o długości 2100 metrów, Jadwiniew na odcinku 730 metrów oraz Międzypole na długości 930 metrów.

W gminie Radzymin prace zaplanowano przy ul. Zeromskiego w Słupnie na odcinku 700 metrów oraz



Podpisanie dokumentów ws. remontów dróg w Powiecie

przy ul. Wyszyńskiego na długości 500 metrów. W gminie Tłuszcz nowe nakładki pojawiają się w Jazwiu na odcinku 550 metrów, w Kozłach na długości 700 metrów oraz w Postoliskach na odcinku 220 metrów. Z kolei w gminie Strachówka remont obejmie fragment Annapol/Młynisko liczący 750 metrów.

Kilka ważnych odcinków przewidziano również na terenie gminy Dąbrówka. Prace mają objąć Karpin na długości 750 metrów, Czarnów na odcinku 500 metrów oraz trasę Dąbrówka/Dręszew na długości 550 metrów. W Markach remont zaplanowano przy ul. Głównej i Stawowej na odcinku 700 metrów.

W Wołominie nowa nawierzchnia pojawi się przy ul. Niepodległości na długości 1200 metrów. W gminie Klembów prace obejmą ul. Zymirskiego na odcinku 360 metrów.

Powiat zyskał narzędzie do sprawnego prowadzenia robót tam, gdzie interwencja jest dziś najbardziej potrzebna. Plan remontów pokazuje zarazem skalę wyzwań stojących przed samorządem powiatowym. Modernizacja sieci drogowej to proces rozłożony w czasie, wymagający zarówno dużych inwestycji, jak i systematycznych prac utrzymaniowych.

Trójroczny program remontów to zapowiedź zmian widocznych na drogach niemal w całym powiecie. Blisko 7 mln zł przeznaczonych na ten cel ma przelożyć się na poprawę stanu około 13 kilometrów tras, które dla tysięcy mieszkańców są częścią codziennej drogi do pracy, szkoły i domu.

ZYCIE Powiatu na Mazowszu - dwutygodnik bezpłatny
Wydawca: PHU „Logos” s.c.
Redaktor naczelny: Zbigniew Grabiński, Redaguje Zespół.
Adres Redakcji: 05-200 Kobyłka, ul. Napoleona 4, tel./fax 22 787 77 83, tel. kom. 698 655 256, www.zyciepow.pl, e-mail: redakcja@zyciepow.pl Redakcja nie zwraca telefonów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść płatnych reklam i anonsów. Kolportaż - 22 787 77 83

- Pani burmistrz, na co Ząbki wydały 17,5 mln zł?

- Domyślam się, że pyta pani o zieleni. To rzeczywiście bardzo duża kwota, a jej wydatkowanie było możliwe przede wszystkim dzięki znacznemu dofinansowaniu zewnętrznemu, unijnemu. Sam projekt miał wartość 10 mln zł, przy dofinansowaniu na poziomie 85 proc. W jego ramach realizowaliśmy nasadzenia drzew, ale także krzewów i kwiatów. To był szeroki projekt, obejmujący różne formy zieleni miejskiej. Oprócz tego co roku prowadzimy kolejne nasadzenia drzew, bo zieleni w mieście nie może być traktowana jako jednorazowe działanie. To proces, który wymaga konsekwencji, planowania i późniejszej pielęgnacji.

- Mieszkańcy często pytają nie tylko o to, ile drzew posadzone, ale również o to, co dzieje się z nimi później. Jak miasto dba o młode nasadzenia?

- To bardzo ważne pytanie, bo samo posadzenie drzewa nie wystarczy. Dziś podpisujemy między innymi umowę dotyczącą pielęgnacji zieleni oraz jej uzupełniania. To umowa dwuletnia. Zwracam szczególną uwagę na podlewanie, ponieważ w ostatnich latach coraz częściej mierzymy się z suszą i wysokimi temperaturami.

Latem zdarzają się okresy, kiedy przez długi czas nie ma opadów. Wtedy nawet drzewa, szczególnie młode, mogą podsychnąć, jeśli nie są regularnie podlewane. Dlatego będziemy kontrolować nie tylko to, czy zieleni jest wykoszona, wypielona albo czy wykonano cięcia pielęgnacyjne, ale również to, czy jest odpowiednio nawadniana.

Młode drzewa po nasadzeniach mają jeszcze słabo rozwinięty system korzeniowy. Jeśli nie zapewni się im właściwej opieki, mogą po prostu nie przetrwać. Dlatego pielęgnacja jest dla nas równie istotna jak same nasadzenia.

- Ząbki to miasto młodych ludzi, ale też miasto bardzo gęsto zamieszkałe. Gdzie mieszkańcy mogą pójść na spacer, odpocząć, posiedzieć wśród zieleni?

- Obecnie mamy już trzy parki. Trzeba pamiętać, że Ząbki są miastem niewielkim powierzchniowo - mają około 11 kilometrów kwadratowych. Jednocześnie szacujemy, że mieszka tu około 70 tysięcy osób. Bardzo ważne jest to, że około 30 proc. powierzchni miasta stanowią lasy. To duży zasób. Mieszkańcy mogą korzystać z Lasów Ząbkowskich, ale także z pobliskich Lasów Rembertowskich i Zielonkowskich. Jesteśmy więc otoczeni zielenią.

Jeśli chodzi o parki, oprócz Parku Szuberta przy stacji kolejowej PKP powstały dwa nowe miejsca: park przy ulicy Powstańców oraz park liniowy przy ulicy Andersena. Ten ostatni jest szczególnie chętnie wykorzystywany przez mieszkańców jako przestrzeń spacerowa.

- W ostatnim czasie odbyła się Powiatowa Gala Perły Mazowsza. Czy dla Ząbkowian było to ważne wydarzenie?

- Tak, tym bardziej że

Powiat Wołomiński po raz pierwszy wziął udział w Perłach Mazowsza. Dla mnie szczególnie cenne było to, że kandydatów zgłaszali sami mieszkańcy. To była inicjatywa oddolna, a później mieszkańcy również głosowali na zgłoszone osoby i podmioty. Ząbki miały kandydatów w pięciu kategoriach. W kategorii Perła Aktywności Społecznej wyróżniona została pani Agnieszka Zelska, która od co najmniej sześciu lat tworzy wartościowe inicjatywy dla kobiet. Jedną z nich jest „Moc Kobiecej Inspiracji” - przedsięwzięcie organizowane z myślą o kobietach, dla kobiet i wokół spraw dla nich ważnych.

W kategorii Perła Kultury doceniony został Teatr Rodziców - Teatr Pajęcznych Opowieści, działający od dziesięciu lat w Przedszkolu nr 2 „Leśny Zakątek”. To wyjątkowa inicjatywa, bo rodzice przygotowują przedstawienia dla dzieci: angażują się, przebijają, występują, tworzą spektakle. Z czasem stało się to piękną tradycją. Perłą Sportu została Akademia Sportowa MKS Ząbkovia Ząbki, w której trenuje ponad 500 młodych piłkarzy. To pokazuje skalę zaangażowania dzieci i młodzieży w sport.

W kategorii turystyki zgłoszony został Kościół Trójcy Świętej w Ząbkach - pierwsza parafia i najstarszy kościół w mieście. To miejsce ważne historycznie. Przed bitwą, 13 sierpnia, modlił się tam ksiądz Ignacy Skorupka, który siedział z młodzieżą licealna w stronę Ossowa. W Ząbkach zatrzymano się wtedy na nabożeństwo i modlitwę przed bitwą.

Była także Perła Przedsiębiorczości. Tu wyróżniono J.K. Ogrody, naszego partnera w programie Karta Mieszkańca „Jestem z Ząbek”. To też ciekawy sygnał, że mieszkańcy doceniają podmioty związane z estetyką, zielenią i pięknym otoczeniem.

- Szczególnie interesujący wydaje się teatr rodziców. W przedszkolu rodzice są przecież tylko przez kilka lat, a ta inicjatywa trwa już dekadę. Jak udaje się ją utrzymać?

- Myślę, że duże znaczenie miała osoba, która tę inicjatywę zapoczątkowała - pani Jankowska, nauczycielka. Obecnie teatr działa pod czujnym okiem pani wicedyrektor. To przedsięwzięcie ma w sobie coś tak inspirującego, że kolejni rodzice, którzy przychodzą do przedszkola, łapią ten bakcyła i chętnie dołączają. Dzięki temu teatr trwa mimo naturalnej rotacji rodziców.

- Skoro mówimy o dzieciach, zapytam o „Ząbkowskie Promyki”. Co to takiego?

- To bardzo ważne pytanie, bo samo posadzenie drzewa nie wystarczy. Dziś podpisujemy między innymi umowę dotyczącą pielęgnacji zieleni oraz jej uzupełniania. To umowa dwuletnia. Zwracam szczególną uwagę na podlewanie, ponieważ w ostatnich latach coraz częściej mierzymy się z suszą i wysokimi temperaturami.

Zielen, nowe parki, złobek samorządowy, płatna strefa parkowania, podatki, drogi, inwestycje oświatowe, planowana Kulturoteka oraz znaczenie rozliczania podatków w miejscu zamieszkania - to główne tematy rozmowy Teresy Urbanowskiej z Małgorzatą Zysk, burmistrz Miasta Ząbki, a zarazem wyzwania, przed którymi stoi jedno z najmłodszych i najgęściej zaludnionych miast w Polsce.

Inwestycje, zieleni i podatki - kluczowe wyzwania miasta

- „Ząbkowskie Promyki” to nasz złobek samorządowy, który jest już na ukończeniu. Wybraliśmy już dyrektora placówki. Myślę, że będzie to osoba ciepła, dobrze przygotowana i taka, która przypadnie do gustu zarówno rodzicom, jak i przede wszystkim dzieciom. Wkrótce zostanie ogłoszona rekrutacja. Złobek będzie przeznaczony dla dzieci od pierwszego do trzeciego roku życia, choć oczywiście mogą zdarzyć się także przypadki młodszych dzieci.

sprawdzi, czy dla danego samochodu został pobrany bilet w parkomacie albo bilet zerowy przypisany do Karty Mieszkańca. Jeśli nie będzie biletu ani uprawnień mieszkańca, samochód po kilku minutach przejedzie ponownie. Wtedy zostanie naliczona opłata dodatkowa.

Strefa będzie stopniowo rozszerzana na całe Ząbki, ulica po ulicy. Chcemy, by mieszkańcy widzieli realne korzyści wynikające z placenia podatków w miejscu zamieszkania.

- Jak duże znaczenie mają dla miasta podatki mieszkańców? Jakie kwoty mogą Ząbkiem uciekać?

- Nie jestem w stanie podać dokładnej kwoty, ale z pewnością mówimy o kilkumilionach złotych, a być może nawet o kilkudziesięciu milionach złotych rocznie.

- W budżecie mamy realizację kilku dróg. Przede wszystkim ulicę Chełmońskiego, która będzie realizowana wiosną. Będziemy też budować drugi odcinek ulicy Łąkowej - to dość długi i ważny fragment. W planach są również ulice Wolności oraz Poniatowskiego przy Bazaru. Te cztery inwestycje są wpisane do budżetu. Mamy także projekty kolejnych dróg, bo zanim rozpoczniemy budowę, musimy przygotować dokumentację. Zaplanowaliśmy również doświetlenia przejść dla pieszych. Będzie ich dużo, ponieważ bezpieczeństwo mieszkańców jest dla nas jednym z priorytetów - mówi Małgorzata Zysk, burmistrz Ząbek.

Doplacamy również do biletu metropolitane - i to na najwyższym poziomie, czyli 33 proc. To są pokaźne kwoty. Tylko w marcu dopłata do biletów wyniosła ponad 100 tys. zł. Mieszkańcy mają także 50 proc. zniżki na basen.

Miasto oferuje więc konkretne korzyści, ale oczekujemy również tego, że mieszkańcy będą rozliczać podatki tam, gdzie mieszkają i gdzie korzystają z usług publicznych.

- Jakie inwestycje drogowe są planowane w tym roku?

- W budżecie mamy realizację kilku dróg. Przede wszystkim ulicę Chełmońskiego, która będzie realizowana wiosną. Będziemy też budować drugi odcinek ulicy Łąkowej - to dość długi i ważny fragment. W planach są również ulice Wolności oraz Poniatowskiego przy Bazaru. Te cztery inwestycje są wpisane do budżetu. Mamy także projekty kolejnych dróg, bo zanim rozpoczniemy budowę, musimy przygotować dokumentację.

Zaplanowaliśmy również doświetlenia przejść dla pieszych. Będzie ich dużo, ponieważ bezpieczeństwo mieszkańców jest dla nas jednym z priorytetów.

- Jakie inne inwestycje są obecnie ważne dla miasta?

- Mamy kilka istotnych inwestycji z dofinansowaniem zewnętrznym. Jedną z nich jest ogród biocenotyczny, czyli kolejna zielona przestrzeń dla mieszkańców. Będziemy budować również parking „Parkuj i Jedź” wraz z placem miejskim i licznymi nasadzeniami zieleni.

Obecnie realizowana jest termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 5, czyli Zespołu Szkół nr 1 oraz planujemy rozbudowę ząbkowskiej czwórki.

Przed nami także projekty unijne związane ze szkołami, między innymi dostarczenie nowego sprzętu. Uży-

wać będziemy również doświetlenia przejść dla pieszych. Będzie ich dużo, ponieważ bezpieczeństwo mieszkańców jest dla nas jednym z priorytetów - mówi Małgorzata Zysk, burmistrz Ząbek.

wać będziemy również doświetlenia przejść dla pieszych. Będzie ich dużo, ponieważ bezpieczeństwo mieszkańców jest dla nas jednym z priorytetów - mówi Małgorzata Zysk, burmistrz Ząbek.

wać będziemy również doświetlenia przejść dla pieszych. Będzie ich dużo, ponieważ bezpieczeństwo mieszkańców jest dla nas jednym z priorytetów - mówi Małgorzata Zysk, burmistrz Ząbek.

skaliśmy również dofinansowanie na projekt zazielenienia szkół. Chodzi o tworzenie klas zewnętrznych, aby zajęcia mogły odbywać się także na świeżym powietrzu.

W ramach tych działań przewidziane są również rozwiązania związane z odnawialnymi źródłami energii, na przykład panele fotowoltaiczne. Chcemy w ten sposób ograniczać koszty utrzymania placówek oświatowych. Wszystkie te działania są współfinansowane ze środków Unii Europejskiej.

- Na koniec zapytam o Kulturotekę. Ostatnio byłam na wystawie „Fuzja Lokalna”. Wydarzenie było bardzo udane, pojawiło się wielu gości, prezentowało się kilku artystów, ale było też tłoczno i gorąco. Aż prosi się, by Kulturoteka powstała jak najszybciej. Czy wydarzyło się coś nowego?

- Ogłaszamy konkurs na projekt Kulturoteki. Ma to być kompleks łączący Bibliotekę Miejską i Miejski Ośrodek Kultury, ale nie tylko. Planujemy również sale i pomieszczenia przeznaczone do rekreacji, sportu oraz różnego rodzaju aktywności. Mają się tam znaleźć także kawiarenki. Chcemy stworzyć funkcjonalną, otwartą przestrzeń dla mieszkańców.

Ogłaszamy konkurs na koncepcję. Po zgłoszeniu propozycji przez projektantów wybierzemy dwa najlepsze projekty i będziemy prowadzić dalsze rozmowy oraz negocjacje dotyczące wykonania dokumentacji technicznej. Gdy Państwo będą słuchać tej rozmowy, konkurs powinien być już ogłoszony na stronie miasta.

22 kwietnia oficjalnie przekazano do Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkańcовой w Tuszczu nowoczesny pojazd specjalny typu GAMKOMBI, przeznaczony do czyszczenia kanalizacji. To ważne wzmocnienie zaplecza technicznego jednostki, która odpowiada za bieżące utrzymanie infrastruktury sanitarnej na terenie gminy.

Specjalistyczny pojazd do czyszczenia kanalizacji trafił do zakładu komunalnego w Tuszczu

Wielofunkcyjny pojazd będzie wykorzystywany w codziennej pracy służb komunalnych. Jego zadaniem jest przede wszystkim sprawniejsze usuwanie zatorów, płukanie sieci kanalizacyjnej oraz prowadzenie działań związanych z utrzymaniem instalacji w odpowiednim stanie technicznym. Oznacza

zakup bez nadmiernej obciążania lokalnego budżetu. To kolejny już przykład wykorzystania przez samorząd Tuszczu środków zewnętrznych do wzmocnienia infrastruktury, która ma duże znaczenie



- To inwestycja, która bezpośrednio przełoży się na komfort życia naszych mieszkańców. Nowoczesny pojazd pozwoli nam szybciej reagować na awarie i skuteczniej dbać o stan sieci kanalizacyjnej. Cieszę się, że dzięki środkom z programu Polski Ład możemy rozwijać infrastrukturę komunalną - podkreśla Beata Skulimowska,

to szybszą reakcję tam, gdzie pojawiają się problemy eksploatacyjne, a także większą skuteczność działań prowadzonych profilaktycznie.

Wartość przedsięwzięcia wyniosła około 1,7 mln zł. Zadanie zostało dofinansowane z rządowego programu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych, co pozwoliło sfinansować

dla codziennego funkcjonowania gminy.

Nowy sprzęt może już zostać włączony do bieżącej pracy. Dla mieszkańców to dobra wiadomość: nowoczesne zaplecze techniczne zwiększa szansę na sprawniejsze utrzymanie sieci kanalizacyjnej i szybsze reagowanie tam, gdzie pojawi się potrzeba interwencji.

na czas kryzysu

Powiat Wołomiński konsekwentnie rozbudowuje system zabezpieczeń na wypadek sytuacji kryzysowych. Jak poinformował starosta Arkadiusz Werelich, wspólnie z przedstawicielami Wydziału Zarządzania Kryzysowego uczestniczył w podsumowującej inwentaryzacji sprzętu zakupionego w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej, finansowanego ze środków przekazanych przez wojewodę mazowieckiego Mariusza R. Frankowskiego..

Powiat Wołomiński wzmacnia zaplecze kryzysowe - nowy sprzęt ma zwiększyć gotowość na sytuacje nadzwyczajne

Zakupione wyposażenie tworzy zaplecze, które może odegrać istotną rolę w przypadku klęsk żywiołowych, awarii infrastruktury czy innych lokalnych zagrożeń. Wśród zgromadzonego sprzętu znalazły się między innymi kontenery magazynowe, biurowe, żywnościowe, medyczne i sanitarne, a także magazyny energii oraz stacje zasilania. To elementy, które w sytuacjach nadzwyczajnych pozwalają szybko organizować tymczasowe zaplecze operacyjne i utrzymać podstawowe funkcje działania służb.

Istotną część wyposażenia stanowią również środki niezbędne do zabezpieczenia podstawowych potrzeb ludności. Powiat zgromadził żywność liofilizowaną z długim terminem przydatności, sięgającym nawet 2050 roku, a także wodę pitną, zbiorniki na wodę i sprzęt do jej uzdatniania.

Rozbudowano także zaplecze medyczne i ochronne. Na wyposażeniu znalazły się plecaki ratownicze, apteczki, sprzęt medyczny, kombinezony, maski i filtry ochronne, a także AED, przenośne aparaty USG i EKG oraz ciśnieniomierze. Uzupełnieniem są elementy wyposażenia szpitalnego, w

tym łóżka, materace, parawany i wózki inwalidzkie.

Władze powiatu podkreślają, że taki sprzęt przesądza o skuteczności działań w momentach, gdy liczy się czas, sprawność organizacyjna i natychmiastowy dostęp do odpowiednich narzędzi. Doświadczenia ostatnich lat pokazały, że przygotowanie nie może zaczynać się dopiero

Zakupione wyposażenie wzmacnia gotowość Powiatu Wołomińskiego na sytuacje kryzysowe. Nowe zaplecze obejmuje m.in. kontenery, sprzęt medyczny, magazyny energii oraz zapasy żywności i wody. To rozwiązania, które pozwolą szybko reagować w razie zagrożeń

w chwili zagrożenia. Musi być budowane wcześniej, systematycznie i z myślą o różnych scenariuszach.

Inwentaryzacja nowego wyposażenia jest więc nie tylko formalnym podsumowaniem zakupów, ale także sygnałem, że Powiat Wołomiński wzmacnia swoją odporność na sytuacje nadzwyczajne.

MAJÓWKA BEZ POŻARÓW!

SUSZA = WYSOKIE RYZYKO POŻARU
WYSTARCZY JEDNA ISKRA, BY WYWOŁAĆ TRAGEDIĘ.

STOP POŻAROM TRAW
CHROŃ PRZYRODĘ
CHROŃ LUDZI
CHROŃ SWÓJ DOM

ZAGROŻENIA

- DLA ŚRODOWISKA**
Ogień niszczy roślinność, zabija zwierzęta i drobne organizmy. Gleba traci swoje właściwości, a przyroda potrzebuje lat, by się odrodzić.
- DLA LUDZI I ICH MIENIA**
Pożar traw może błyskawicznie rozprzestrzenić się na łąki, pola, zabudowania i gospodarstwa. Zagroźba życia mieszkańców i strażaków.
- DLA LASÓW**
Pożary traw to jedna z głównych przyczyn pożarów lasów, które powodują ogromne straty ekologiczne i ekonomiczne.
- DLA DZIORWA**
Dym i szkodliwe substancje powodują problemy z oddychaniem, podrażnienia oczu oraz pogarszają jakość powietrza.

CZEGO NIE WOLNO!

- Nie rozpalaj ognia poza miejscami wyznaczonymi
- Nie używaj otwartego ognia i grilla w miejscach niedozwolonych
- Nie wypalaj traw i pozostałości roślinnych – to nielegalne!
- Nie wyrzucaj niedopałków papierosów
- Nie korzystaj z urządzeń mogących wywołać ogień (np. szafki) w pobliżu traw i lasów

CO MOŻESZ ZROBIĆ?

- Korzystaj tylko z wyznaczonych miejsc na ognisko i grill.
- Zachowaj ostrożność i nie zostawij ognia bez nadzoru.
- Zamiast wypalać trawę – kompostuj lub oddaj odpady roślinne.
- Edukuj innych i reaguj, gdy widzisz zagrożenie.

KONSEKWENCJE PRAWNE

- GRZYWNA DO 30 000 ZŁ
- MANDAT, KARA ARESZTU
- ODPOWIEDZIALNOŚĆ KARNA – NAWET DO 10 LAT WIEZIENIA

PAMIĘTAJ! Ogień nie zna granic – Twoja ostrożność ma znaczenie.

W RAZIE POŻARU DZWOŃ: 112 998
NUMER ALARMOWY STRAŻ POŻARNA

RAZEM CHROŃMY NASZĄ GMINĘ, PRZYRODĘ I SIEBIE NAWZAJEM!

BURMISTRZ MIASTA MARKI JACEK ORYCH ZAPRASZA NA

MARECKI DZIEŃ DZIECKA

W PARKU WOLONTARIUSZY

30.05.2026
14.00-22.00

DMUCHANCE, WYSTĘPY NA SCENIE, KONCERTY, FOOD TRUCKI, WARSZTATY, POTANCOWKA, TOR PRZESZKÓD

WARSZTATY, DMUCHANCE, KONCERTY, FOOD TRUCKI, WYSTĘPY NA SCENIE, TOR PRZESZKÓD, POTANCOWKA (18.00 - 22.00)

POWIAT WOŁOMIŃSKI JEST WSPÓŁORGANIZATOREM WYDARZENIA

Gminny Dzień Matki

Zapraszamy

W programie:

- WYSTĘPY UCZNIÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH
- SKŁECZ KÓŁ GOSPODYNI WIEJSKICH
- ROZSTRZYGNIECIE KONKURSU DLA DZIECI „LAURKA NA DZIEŃ MATKI”
- KONKURS „MAMA I JA” - POZYTYWNY WSPÓLNY VIBE CZYLI WSPÓLNY STRÓJ, FRYZURA ITP.
- STOISKA GASTRONOMICZNE
- KONCERT RENATY DĄBKOWSKIEJ
- STREFA AKTYWNOŚCI I RELAKSU DLA MAM Z CENTRUM AKTYWNOŚCI I ROZWOJU

STREFA DLA DZIECI:

- DMUCHANCE
- PIANA PIĄTY
- WARSZTATY PLENEROWE

17 maja 2026 r.
o godzinie 15:00
w Parku w Jadowie

ORGANIZATORZY

POD PATRONATEM BURMISTRZA MIASTA I GMINY JADÓW
PRZY WSPÓŁPRACY Z OSP STAROWOLA I OSP WÓLKA SUŁEJÓWSKA

Wiosenna AKCJA KRWIODAWSTWA

10 MAJA 2026 - NIEDZIELA
GODZ. 9:00 - 14:00

MCS - PARKING PRZED BASENEM, UL. SŁOWACKIEGO 23

Podziel się krwią - uratuj życie!

POD PATRONATEM BURMISTRZA MIASTA ŻĄBKÓW MALGORZATY ŻYSK

ZARWOKSKA KREW, MCS ŻĄBKÓW, Miasto Żąbków, WIECZ-ZNP ŻĄBKÓW

- Jest Pan członkiem trzech ważnych komisji: Wiceprzewodniczącym Komisji Rozwoju Gospodarczego, Infrastruktury i Przeciwdziałania Bezrobociu, Komisji Ochrony Środowiska oraz strategii i rozwoju. Zaczynijmy od tematu, który od lat budzi emocje - składowiska odpadów niebezpiecznych przy ulicy Łukasiewicza. Obietnica było wiele, ale problem nadal istnieje.

- Najważniejszym wydarzeniem ostatnich tygodni było unieważnienie 26 marca postępowania na zabranie i utylizację tych odpadów. Stało się to na siedem dni przed terminem składania ofert. Oficjalnym powodem był brak zabezpieczenia środków przez Ministerstwo Klimatu. Marszałek ogłosił postępowanie, licząc, że pieniądze zostaną zabezpieczone w trakcie jego trwania. Tak się jednak nie stało.

Wartość zamówienia szacowana była na około 200 milionów złotych - to jedynie szacunki, dokładnej kwoty nie znamy, póki nie wypłyną oferty. W tej sprawie złożyłem 31 marca interpelację do marszałka. Z odpowiedzi wynika, że marszałek od 2023 roku prowadzi rozmowy i obszerną korespondencję z Wojewodą Mazowieckim, Ministrem Klimatu i Środowiska oraz NFOŚiGW. 23 lutego 2026 roku wystąpił z wnioskiem o przyznanie środków do Prezesa Rady Ministrów. Wniosek pozostaje bez odpowiedzi.

- Mówi Pan o braku środków, ale my mamy na miejscu realną bombę ekologiczną. Wystarczy awaria, pożar, rozszczelnienie, żeby doszło do tragedii.

- Zagrożenie jest poważne i nie dotyczy tylko Wołomina. Nieruchomość przy Łukasiewicza sąsiaduje z rzeką Czarną, która przez Kanał Żerański łączy się z Narwią i Zalewem Zegrzyńskim. Z Jeziora Zegrzyńskiego Zakład Północny MPWiK w Wieliszewie pobiera wodę pitną dla około 30 procent aglomeracji warszawskiej. Konsekwencje skażenia byłyby zatem dalekosieczne. Obok znajduje się linia kolejowa Warszawa-Białystok, czyli trasa strategiczna, oraz zakład DJCHEM CHEMICALS S.A., zakwalifikowany jako zakład zwiększonego ryzyka wystąpienia poważnej awarii w rozumieniu dyrektywy Seveso. Prowadzenie masowych prac usuwania kilku tysięcy pojemników z substancjami łatwopalnymi i toksycznymi w jego sąsiedztwie samo w sobie stanowi czynnik ryzyka. Jest też asfaliarnia i galeria handlowa. Każda awaria może mieć poważne skutki.

- Ten problem nie pojawił się wczoraj. Pierwszy pożar miał miejsce wiele lat temu. Od tamtej pory było wiele deklaracji i niewiele realnych efektów.

- Sprawa trwa bardzo długo. Z informacji marszałka wynika, że odpady są możliwe do zidentyfikowania pod kątem producentów. Część miała pochodzić z jednego źródła, z wcześniejszego procesu utylizacji odpadów niebezpiecznych. To rodzi pytania: kto wziął pieniądze za ich zagospodarowanie, dlaczego trafiły tutaj i kto powi-

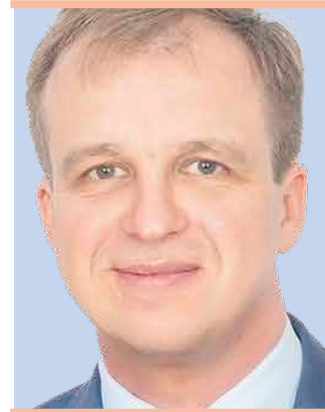
nien dziś ponieść odpowiedzialność. Marszałek wystosował pisma do wytwórców odpadów na podstawie art. 27 ust. 3b ustawy o odpadach. Równolegle prowadzone jest postępowanie egzekucyjne wobec spółki FO-REKO - właściciela nieruchomości; zastosowano grzywnę w maksymalnej wysokości 50 tysięcy złotych, która nie przyniosła efektu. Dlatego planowano kolejny etap, czyli wykonanie zastępcze - i to właśnie postępowanie zostało unieważnione.

Producent może twierdzić, że już zapłacił za utylizację i nie powinien płacić drugi raz. To pokazuje, że system kontroli nad tego typu odpadami w Polsce jest niewystarczający.

- Czyli znów wracamy do procedur. - Niestety tak. Mieszkańcy mają prawo oczekiwać efektu, ale urzędnik odpo-

Składowisko odpadów niebezpiecznych przy Łukasiewicza, nowy ślad drogi 635, modernizacja tras wojewódzkich i planowana sieć ścieżek rowerowych wzdłuż kolei - to tematy, które od miesięcy budzą emocje mieszkańców powiatu wołomińskiego. O procedurach, pieniądzach, odpowiedzialności samorządów i realnych możliwościach działania Teresa Urbanowska rozmawia z Igozem Sulichem, radnym województwa mazowieckiego.

Potrzebujemy decyzji, nie kolejnych deklaracji



- Zagrożenie jest poważne i nie dotyczy tylko Wołomina. Nieruchomość przy Łukasiewicza sąsiaduje z rzeką Czarną, która przez Kanał Żerański łączy się z Narwią i Zalewem Zegrzyńskim. Z Jeziora Zegrzyńskiego Zakład Północny MPWiK w Wieliszewie pobiera wodę pitną dla około 30 procent aglomeracji warszawskiej. Konsekwencje skażenia byłyby zatem dalekosieczne. Obok znajduje się linia kolejowa Warszawa-Białystok, czyli trasa strategiczna - alarmuje Igoz Sulich

wiedzialny za wydanie około dwustu milionów złotych musi działać zgodnie z prawem. Każda decyzja będzie kontrolowana. Problem polega na tym, że w sytuacjach takiego zagrożenia procedury powinny być sprawniejsze.

- Przejdźmy do dróg. Jednym z najgłośniejszych tematów jest nowy ślad drogi 635, który wywołał silne emocje wśród mieszkańców Duczek.

- Mamy obecny ślad drogi 635 - odcinek od galerii handlowej i skrzyżowania z Szosą Jadowską w kierunku węzła Wołomin. Tam od lat postulowano budowę ścieżki rowerowej od Nowej Wsi do Czarnej. W listopadzie 2025 roku podpisano umowę na projektowanie tego odcinka; zakończenie prac planowane jest na koniec 2027 roku. Nowy ślad 635 to inwestycja planowana od kilkadziesiąt lat - nie wyłącznie deklaracje polityczne, ale dokumenty planistyczne. Cztery

lata temu podpisano porozumienie marszałka, powiatów i gmin dotyczące przygotowania projektu. Samorządy zabezpieczyły symboliczne środki, ale ważne było samo poparcie i wpisanie zadania do wieloletnich prognoz finansowych.

- Krytycy mówią, że droga będzie zbyt dużym obciążeniem. Niektórzy nazywają ją wręcz „małą obwodnicą Warszawy”.

- Każda tak duża inwestycja wywołuje konflikty społeczne, szczególnie gdy przebiega blisko domów. Uważam jednak, że dziś nie powinniśmy dyskutować już o tym, czy ta droga jest zasadna - samorządy podjęły decyzje kierunkowe. Powinniśmy rozmawiać o tym, jak zminimalizować jej oddziaływanie na mieszkańców, środowisko i komunikację lokalną.

Nie zgadzam się z określeniem tej trasy jako „małej obwodnicy Warszawy”. To będzie droga wojewódzka, podobnie jak obecne 634 i 635. Oczywiście będzie miała znaczenie ponadlokalne, ale demontażowanie tej inwestycji nie pomaga w rzeczowej dyskusji.

- Zwolennicy podkreślają, że skróci ona dojazd do S8.

- Tak. Według moich szacunków, na odcinku od Zagościńca do węzła Wołomin na S8 dojazd zajmuje obecnie 15-20 minut, w zależności od pory dnia. Po realizacji nowego śladu czas mógłby się skrócić do 6-8 minut. To realna różnica. Trzeba jednak dbać o to, by rozwiązania techniczne były jak najmniej uciążliwe dla lokalnych społeczności.

- Co z tunelem w ulicy Szkolnej w Duczkach?

- Wiemy, że PKP poinformowało o zaprzestaniu prac nad koncepcją przejazdu bezkolizyjnego w ulicy Szkolnej.

Oznacza to, że nowy ślad drogi 635 jest jedynym zaawansowanym projektem, który może zapewnić bezpieczne połączenie między Duczkami a Zagościńcem po zamknięciu przejazdu kolejowego. Jeśli przejazd zostanie zamknięty, a tunel nie będzie, mieszkańcy będą mieli poważny problem komunikacyjny.

- Przez lata czekaliśmy też na modernizację drogi 634. Teraz inwestycja jest realizowana, choć budzi emocje.

- O modernizacji 634 mówiono od początku lat 90. - to pokazuje skalę opóźnień. Dziś droga jest przebudowywana: będą prawoskrętne, lewoskrętne, ścieżki rowerowe, poprawi się bezpieczeństwo. Część mieszkańców jest niezadowolona, że nie będzie dwóch pasów w każdą stronę, inni byli prze-

ciwni samej modernizacji. Ostateczny wariant to pewien kompromis. Inwestycje drogowe tego typu trwają latami.

- Wspomniał Pan o ścieżkach rowerowych. To temat, który wraca w powiecie wołomińskim, szczególnie w kontekście trasy wzdłuż kolei.

- Mazowieckie Biuro Planowania Regionalnego odebrało koncepcję programową sieci tras rowerowych dla całego województwa. Dla naszego powiatu kluczowy jest odcinek wzdłuż linii kolejowej Warszawa Wileńska-Malkinia - sam fragment od Warszawy Wileńskiej do wschodniej granicy powiatu wołomińskiego ma około 45 kilometrów. To studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe pokazujące przebieg, właściwości i możliwe rozwiązania.

Najważniejsze jest teraz uzyskanie deklaracji od samorządów lokalnych. W najbliższym czasie mają trafić do nich projekty listów intencyjnych. Tam, gdzie gminy zadeklarują współudział, będzie można przejść do dalszych etapów.

- Czy są szanse na środki zewnętrzne?

- Tak. Projekt wpisuje się w założenia zielonego transportu, zintegrowanych inwestycji terytorialnych i rozwoju turystyki. Jeśli samorządy podejmą decyzje i przygotują dokumentację, będzie można starać się o środki w kolejnej perspektywie unijnej - w ramach funduszy regionalnych czy programu Polska Wschodnia. Najważniejsze, żeby nie pozwolić temu tematowi zniknąć.

- Dziękuję za rozmowę.

Szpital Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Wołominie wchodzi w kolejny etap rozwoju. Podpisane właśnie trzy umowy oznaczają łączne wsparcie przekraczające 15 mln zł i zapowiadają jedną z najważniejszych inwestycji w infrastrukturę medyczną na terenie powiatu. Jej głównym filarem będzie stworzenie nowoczesnego Zakładu Diagnostyki Obrazowej, ale na tym zakres zmian się nie kończy. W pakiecie znalazły się również środki na rozwój e-usług oraz doposażenie placówki w sprzęt kardiologiczny.

Ponad 15 mln zł dla wołomińskiego szpitala. Trzy umowy mają wzmocnić diagnostykę, kardiologię i usługi cyfrowe

Największa część finansowania, wynosząca 14 394 713,76 zł, zostanie przeznaczona na zakup, montaż i integrację informatyczną sprzętu oraz aparatury medycznej dla Zakładu Diagnostyki Obrazowej. To inwestycja, która dotyka samego centrum współczesnego leczenia szpitalnego. Dziś diagnostyka obrazowa nie jest już tylko wsparciem dla lekarzy, lecz jednym z podstawowych narzędzi podejmowania decyzji o dalszej terapii, kwalifikacji do zabiegów, a często także o tempie i kierunku ratowania zdrowia pacjenta.

Nowoczesne zaplecze medyczne

W ramach zadania powstanie nowoczesne zaplecze diagnostyczne wyposażone między innymi w rezonans magnetyczny, tomograf komputerowy, pracownię USG i RTG, mammografię oraz pracownię

echokardiografii z EKG. Taki zestaw oznacza wyraźne poszerzenie możliwości szpitala i większą dostępność badań wykonywanych na miejscu, bez konieczności szukania części świadczeń poza placówką. Z perspektywy pacjenta to nie tylko wygoda, ale przede wszystkim krótsza droga do rozpoznania i lepsza ciągłość leczenia.

Bliskość SOR kluczowa dla ratowania życia

Szczególne znaczenie ma planowana lokalizacja Zakładu Diagnostyki Obrazowej w bezpośrednim sąsiedztwie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. W medycynie ratunkowej czas ma wymiar dosłowny, dlatego szybki dostęp do badań obrazowych może przesądzać o sprawności działania całego oddziału. Bliskość diagnostyki i SOR-u pozwoli szybciej stawiać rozpoznania w stanach nagłych, a zarazem usprawni przepływ pacjentów

między oddziałami. W praktyce to rozwiązanie, które ma poprawić organizację pracy szpitala nie na poziomie deklaracji, lecz codziennego działania.

Zgodnie z zapowiedziami Szpitalny Oddział Ratunkowy ma zostać uruchomiony na początku drugiego półrocza tego roku, natomiast Zakład Diagnostyki Obrazowej - jako jego kluczowe uzupełnienie - ma rozpocząć działalność w pierwszym kwartale 2027 roku. Całkowity koszt tego zadania przekracza 14,6 mln zł, co pokazuje skalę przedsięwzięcia i jego znaczenie dla całego systemu opieki zdrowotnej w powiecie.

Cyfryzacja i kardiologia - uzupełnienie inwestycji

Dwie pozostałe umowy również mają istotny ciężar praktyczny. Jedną z nich dotyczy rozwoju e-usług w szpitalu i opieki na 600 tys. zł. Drugą przewiduje 90 tys. zł na doposaże-

nie placówki w sprzęt kardiologiczny. To inwestycje mniej spektakularne w odbiorze niż nowy rezonans czy tomograf, ale równie ważne z punktu widzenia nowoczesnego funkcjonowania szpitala. Cyfrowe rozwiązania coraz mocniej wpływają dziś na organizację opieki, dostęp do dokumentacji i sprawność obsługi pacjenta, a rozwój zaplecza kardiologicznego pozostaje odpowiedzią na potrzeby jednej z najważniejszych dziedzin współczesnej medycyny.

Spójny plan rozwoju szpitala

We wszystkich trzech zadaniach Powiat Wołomiński pokrywa 98 proc. kosztów, a szpital pozostałe 2 proc. To spójny plan wzmocnienia placówki w tych obszarach, które decydują dziś o jakości leczenia: szybkiej diagnostyce, sprawnej organizacji opieki i dostępie do nowoczesnej aparatury.

- Jak wyobraża Pan sobie Kobyłkę za 10 lat?

- Jako miasto ludzi, którzy ze sobą rozmawiają. Mimo, że przestaliśmy być małym miasteczkiem, to możemy ocalić z jego klimatu osobiste relacje, jakość życia i sposób spędzania czasu różniące się pozytywnie od pędzącej stolicy. Dając jednak wygodę korzystania z atrakcji i rynku pracy sąsiedniej metropolii.

- Czy Kobyłka ma strategię przyciągania większych inwestorów?

- Magnesem dla dużych przedsięwzięć na naszych terenach jest bliskość stolicy oraz względnie łatwy dojazd. Moim zadaniem w przypadku dużych przedsiębiorców jest raczej zapewnienie harmonijnego wkomponowania się w istniejącą strukturę miasta z możliwie małym obciążeniem dotychczasowych mieszkańców. Cieszy to, że duzi przedsiębiorcy najczęściej rozumieją konieczność np. dostosowania lub przebudowania miejskiej infrastruktury do potrzeb swojego przedsięwzięcia lub potrzeb związanych z pojawieniem się nowej inwestycji. Dzięki temu np. w okolicach węzła na S8 we współpracy z dużymi firmami rozbudowujemy kanalizację sanitarną, sieć przystanków autobusowych i infrastrukturę przejścia dla pieszych. Inne tego typu przykłady współpracy z dużymi firmami już niebawem.

- Jakie bariery najczęściej zgłaszają lokalni przedsiębiorcy?

- Ceny gruntów. To przede wszystkim. Ale to także sprawia, że w naszej okolicy lokują się działalności wymagające dużych nakładów, co w pewien sposób przekłada się na ich jakość. Pewnym ograniczeniem zaczyna być dostępność rąk do pracy.

- Jak miasto chce zatrzymać młodych ludzi, którzy po szkole wyjeżdżają do większych miast?

- Dużo inwestujemy w poziom wykształcenia młodych osób. Także w programy społeczne, profilaktykę i zajęcia dodatkowe, bo na to mamy wpływ. Staramy się budować poczucie zakorzenienia wśród mieszkańców, zwracając uwagę na historię i kulturę w Kobyłce. Kierujemy te działania do całych rodzin. Wpływu na decyzje życiowe młodych osób jako miasto nie posiadamy wprost. Ich decyzje, co wybrzmiało ostatnio na jednej z komisji, zależą m.in. od dostępności tanich i niewielkich mieszkań. Wynika to ze zmiany modelu rodziny. Jeśli taka oferta się pojawi, to młodzi ludzie zostaną. To już widać po dzisiejszych 20-30 latkach. Jeśli decydują się pozostać i zakładać rodziny, to często w mniejszych lokalach, coraz rzadziej w budowanych samodzielnie domach. Pewna ilość takich niewielkich

mieszkań ma w Kobyłce powstać w nadchodzących latach. Nie zamierzamy jednak, jako samorząd dopuszczać do zbyt dużej podaży terenów pod zabudowę wielorodzinną, aby nie zmieniać charakteru naszego miasta. Pewna ilość takich terenów jest od dawna wskazana w planach miejscowych, a nowe decyzje tego typu nie są planowane np. w powstającym właśnie Planie Ogólnym.

- Jak miasto zamierza przyciągać nowych mieszkańców, a jednocześnie nie pogarszać komfortu życia obecnych?

- **Z najbliższych wydarzeń kulturalnych 8 maja mamy w MOK spotkanie poświęcone Guido Antonio Longhiemu, czyli architektowi Bazyliki św. Trójcy. W obecnym roku – 100-lecia sportu w Kobyłce – organizujemy jeszcze kilka ciekawych sportowych wydarzeń, m.in. olimpiadę młodzieżową na obiektach OSiRu 1 czerwca. Chcemy kontynuować wypracowane w ostatnich latach wydarzenia jak Powitanie Wakacji, skierowane przez MOK w tym roku szczególnie do młodzieży – podkreśla burmistrz Kobyłki Konrad Kostrzewa w rozmowie z Barbarą Wiśniowską.**

Miasto ludzi, którzy ze sobą rozmawiają



SP4 a także potencjalnych pracowników czy klientów do strefy przemysłowo-usługowej, która powstaje właśnie przy węźle S8. W minionym roku przeprowadziliśmy dużą zmianę, dzięki której poprawiliśmy np. skomunikowanie dzielnicy Maciolki.

- Kiedy możemy liczyć, że pobocza, chodniki i ścieżki rowerowe zostaną pozamiatane po ziemi?

- Zostały pozamiatane w ramach umowy z firmą, która wygrała

- Na ten rok planujemy oddanie pierwszego miejskiego żłobka. Na przyszły rok – utworzenie Centrum Usług Społecznych. Oprócz rozpoczętych budów ulic Kazimierza Wielkiego czy Majdańskiej do końca roku planujemy rozpoczęcie budowy ul. Szerokiej oraz krócej trwające remonty: ul. Konowrockiego, Ronda Cudu nad Wisłą i ul. Królewskiej oraz ul. Szymanowskiego. Mamy w tym roku do ukończenia pierwsze wielofunkcyjne boisko sportowe budowane poza terenem szkoły czy OSiRu. Budujemy je przy ul. Przyjacielskiej. - zauważa burmistrz Kobyłki Konrad Kostrzewa

lub jest planowane w Kobyłce?

- Na ten rok planujemy oddanie pierwszego miejskiego żłobka. Na przyszły roku utworzenie Centrum Usług Społecznych, choć tu chcielibyśmy się wspierać środkami zewnętrznymi i terminy mogą się okazać zależne od dostępności tych środków. Oprócz rozpoczętych budów ulic Kazimierza Wielkiego (w zakresie sieci) czy Majdańskiej do końca roku planujemy rozpoczęcie budowy ul. Szerokiej oraz krócej trwające remonty: ul. Konowrockiego, Ronda Cudu nad Wisłą i ul. Królewskiej oraz

- Czy Kobyłka ma realny wpływ na rozwój transportu publicznego, czy jest uzależniona od decyzji większych ośrodków?

- Rozwój sieci połączeń autobusowych zależy od możliwości finansowych miasta. W bieżącym roku wydłużymy np. linię LZ6b do szkoły dzieci z obwodu

ul. Szymanowskiego. Mamy w tym roku do ukończenia pierwsze wielofunkcyjne boisko sportowe budowane poza terenem szkoły czy OSiRu. Budujemy je przy ul. Przyjacielskiej.

Z najbliższych wydarzeń kulturalnych 8.05 o 18.00 mamy w MOK spotkanie poświęcone Guido Antonio Longhiemu czyli architektowi Bazyliki św. Trójcy. W obecnym roku – 100-lecia sportu w Kobyłce – organizujemy jeszcze kilka ciekawych sportowych

Ochotnicza Straż Pożarna w Starowoli otrzymała dotację na realizację zadania obejmującego rozbudowę i przebudowę budynku remizy. Inwestycja ma poprawić warunki funkcjonowania jednostki i nadać obiektowi dodatkową rolę świetlicy wiejskiej, służącej lokalnej społeczności.

OSP Starowola z dofinansowaniem na modernizację remizy. Budynek ma zyskać funkcję świetlicy

Umowa w tej sprawie została zawarta pomiędzy Samorządem Województwa Mazowieckiego a Ochotniczą Strażą Pożarną w Starowoli. Przyznane wsparcie wynosi 349 906,07 zł, a środki pochodzą z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Zadanie reali-

zującą strażackiej infrastruktury. Zakłada bowiem stworzenie przestrzeni, która będzie lepiej służyć mieszkańcom, wspierać ich aktywność i poprawiać dostęp do małej infrastruktury publicznej. Po zakończeniu prac z jednej strony zostanie



- To bardzo ważna inwestycja dla mieszkańców Starowoli. Modernizacja remizy OSP to nie tylko poprawa warunków pracy strażaków, ale także stworzenie miejsca, które będzie służyć całej lokalnej społeczności. Chcemy, aby ten obiekt stał się przestrzenią spotkań, integracji i aktywności mieszkańców. - podkreśla Rafał Rozpara, Burmistrz Jadowa.

zowane będzie w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027, w interwencji I.13.1 WDR LEADER / Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczność – Wdrażanie LSR z wyłączeniem projektów grantowych.

Planowana inwestycja ma znaczenie wykraczające poza samą moderniza-

ważnym zapleczem dla jednostki OSP, z drugiej - zyska dodatkowy wymiar jako przestrzeń integracji.

Pozytskie dofinansowanie to dla Starowoli ważna wiadomość. Otwiera drogę do realizacji przedsięwzięcia, które może stać się jednym z istotniejszych projektów infrastrukturalnych w miejscowości.

W piątek, 10 kwietnia, ulicami Żabek zawiądnęły sportowe emocje. Na starcie III edycji Nocnej Piątki Żabkowskiej, rozgrywanej na dystansie 5 kilometrów w kategorii OPEN, stanęło 198 zawodników i zawodniczek. Wszyscy uczestnicy wydarzenia otrzymali okolicznościowe medale, stanowiące pamiątkę udziału w biegu.

III Nocna Piątka Żabkowska - 198 zawodników na starcie!

Wśród kobiet najszybciej metę przekroczyła Klaudia Krajewska z czasem 20:28, wyprzedzając Martę Wojtkowiak (20:50) oraz Katarzynę Kot (21:37).

W kategorii mężczyzn triumfował Marcel Zasadzki, który ukończył bieg w czasie

Wolomiński. Za zabezpieczenie trasy i opiekę medyczną odpowiedzialni partnerzy biegu: AKS Global Sp. z o.o., Ochotnicza Straż Pożarna, Policja Żabki oraz Straż Miejska w Żabkach. Sponsorami imprezy były: Miejskie Centrum



Uczestnicy III Nocnej Piątki Żabkowskiej ruszają na trasę spod bramy startowej.

16:57. Na podium znaleźli się również Piotr Kleczewski (17:11) oraz Rafał Smoliński (17:22).

Nagrody zwycięzcom wręczyli: Małgorzata Zysk – Burmistrz Miasta Żabki, Tomasz Kalata – Członek Zarządu i Radny Powiatu Wołomińskiego, Maciej Gajewski – Komendant Policji w Żabkach oraz Jacek Romańczuk – Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Wydarzenie było współfinansowane przez Powiat

Sportu w Żabkach Sp. z o.o., Kino Helios w Wołominie, Praska Gielda Spożywcza S.A., Salon Brafittingu „Kusicielka” w Żabkach oraz Studio Figura Żabki. Zdjęcia wykonał Michał Szerzenieński. Organizatorzy zapraszają już na kolejne imprezy biegowe w Żabkach: XVII Bieg Żabkowski odbędzie się w niedzielę 31 maja, natomiast XVIII Bieg Niepodległości zaplanowany jest na środę 11 listopada.

W Powiecie Wołomińskim zapadły decyzje, które zmieniają skalę wsparcia dla pieczy zastępczej. Podczas specjalnego posiedzenia zarządu przyjęto pakiet rozwiązań obejmujących wyższe wynagrodzenia i świadczenia dla rodzin zastępczych, rodzinnych domów dziecka oraz pełnoletnich wychowanków. Łączny efekt tych zmian to 2 mln zł rocznie więcej przeznaczane na system, który już dziś stanowi jeden z najważniejszych filarów lokalnej polityki społecznej.

Wsparcie dla pieczy zastępczej. Popłynie na ten cel o 2 mln zł więcej

Na terenie powiatu funkcjonuje obecnie 220 rodzin zastępczych, które zapewniają opiekę około 400 dzieciom. To liczby, za którymi kryje codzienna praca opiekunów, którzy przejmują odpowiedzialność za bezpieczeństwo, rozwój i stabilność życia dzieci pozabawionych możliwości wychowywania się we własnych rodzinach. Właśnie dlatego samorząd zdecydował się na wyraźne wzmocnienie finansowe tego obszaru.

Najbardziej zauważalne zmiany dotyczą wynagrodzeń. W przypadku zawodowych rodzin zastępczych stawki wzrosną z 4568 zł do 5500 zł przy opiece nad maksymalnie trzema dziećmi, a przy większej liczbie podopiecznych – z około 4940 zł do 6000 zł. Jeszcze wyższe wsparcie przewidziano dla rodzin zawodowych specjalistycznych, gdzie wynagrodzenie wzrosło z 5392 zł do 7000 zł. Z kolei rodzinne domy dziecka otrzymają od 7000 zł przy opiece nad maksymal-

nie ośmiorgiem dzieci oraz 7500 zł przy większej liczbie wychowanków. Pogotowie rodzinne będzie otrzymywać 7500 zł oraz utrzymany zostanie 20-procentowy dodatek.

Powiat Wołomiński nie ukrywa, że reforma pieczy zastępczej należy do najważniejszych zadań tej kadencji. Wsparcie rodzin zastępczych, rodzinnych domów dziecka i młodych ludzi usamodzielniających się po opuszczeniu pieczy ma wymiar strategiczny. Chodzi o stworzenie warunków, w których dzieci i młodzież otrzymują niezbędną opiekę, a osoby podejmujące się tej odpowiedzialności mogą liczyć na bardziej stabilne i adekwatne wsparcie. Powiat wyraźnie podnosi rangę pieczy zastępczej i traktuje ją jako obszar wymagający trwałego, systemowego wzmocnienia.

Zmiany obejmą również świadczenia przeznaczone bezpośrednio na potrzeby dzieci. Utrzymanie dziecka w rodzinie zastępczej spokrewnionej wzrosło z 1002 zł do 1202 zł, a w rodzinie niezawodowej, zawodowej i

rodzinnym domu dziecka – z 1517 zł do 1717 zł. Wyższy będzie także dodatek na dziecko z orzeczeniem o niepełnosprawności: z 306 zł do 456 zł. Samorząd zwiększa też wsparcie na

remontów dla zawodowych rodzin zastępczych wzrosło z 6000 zł do 10 200 zł, a dla rodzinnych domów dziecka z 9000 zł do 15 300 zł. Zwiększona zostanie również pomoc na zagospodarowanie – z 4941 zł do 6000 zł. Szczególnie mocno wybrzmiewa zmiana dotycząca kontynuowania nauki: miesięczne wsparcie wzrosło z 759 zł do 1500 zł, co może wyraźnie poprawić sytuację młodych ludzi wchodzących w dorosłość.

Nowe rozwiązania obejmują także pełnoletnich wychowanków pieczy zastępczej. W zależności od długości pobytu w systemie pomoc wzrosła odpowiednio: z 2500 zł do 3000 zł przy pobycie od roku do dwóch lat, z 4998 zł do 6000 zł przy pobycie od dwóch do trzech lat oraz z 9991 zł do 12 000 zł przy pobycie dłuższym niż trzy lata. W przypadku wychowanków z rodzin spokrewnionych, po ponad trzech latach pobytu, wsparcie wzrosło z 4998 zł do 6000 zł.

dla bezpieczeństwa

dla zdrowia i rekreacji

AUTO SERWIS IMMO - KLUCZE DORABIANIE
www.autoserwisokobylka.com

ELEKTRYKA, ELEKTRONIKA SAMOCHODOWA
MECHANIKA KLIMATYZACJA WULKANIZACJA
DIESEL SERWIS
- kompleksowa obsługa -

SPECJALIZACJA ul. Ks. Marmota 16
05-230 Kobylka ☎ 501 063 673



Burmistrz Miasta i Gminy Jadów

informuję, że na tablicy ogłoszeń oraz na stronach internetowych Urzędu Miasta i Gminy Jadów został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości

przeznaczonych do dzierżawy dotyczących działki nr 329/1 położonej w miejscowości Myszadła.

Burmistrz Miasta i Gminy Jadów
/-/ Rafał Rozpara

ZATAŃCZ Z NAMI !!!

NOWE GRUPY DLA POCZĄTKUJĄCYCH!!!

W ZIELONCE

Bachata pary i single
wtorek godz. 21.00
taniec użytkowy pary
poniedziałek godz. 20.00

W WOŁOMINIE

taniec użytkowy w parach
wtorek godz. 19.30
środa godz. 21.00

W REMBERTOWIE

wtorek
latino solo dla Pań 19.00
taniec użytkowy godz. 20.00
bachata w parach godz. 21.00



Fabryka tańca
info i zapisy: 605 408 096
604 169 752
marcin@taniecwwl.pl

drukarnia cyfrowa xero / skanowanie

tel. 666 831 690

LOGOS

OGŁOSZENIA DROBNE

Budownictwo Usługi

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
adaptacje poddaszy
remonty mieszkań
NOV-BUD
Kobylka, ul. M. Rataja 24
☎ 501 379 549
☎ 509 097 097
www.novbud.info.pl

• Docieplenie budynków, szybko, tanio, solidnie, tel. 502 053 214

Usługi - Różne

PASMANTERIA
SZYDEŁKO
Kupieckie Centrum Handlowe (Mały Bazar)
Wołomin, al. Armii Krajowej 49 lokal 17C

Usługi - Różne

NAPRAWA TELEWIZORÓW
POLSKICH I ZAGRANICZNYCH
Czepurko Dariusz
tel. 22 781 24 80
kom. 501 706 899
Marki, ul. Wspólna 10
DOJAZD DO KLIENTA

WWM
PRODUCENT OKIEN I DRZWI
Zagościnniec
ul. Owocowa 1
(wjazd od Grzybowej)
kom. 696 479 726
505 036 685
www.wwm.waw.pl
biuro@wwm.waw.pl

Powiat wołomiński ogłosił audyt, biegający przez Marki Alei Piłsudskiego. Dlaczego to tak ważna sprawa?

- To temat absolutnie kluczowy i - co podkreślę - nie do bagatelizowania. Złazczyła w kontekście ostatniego, groźnego wypadku przy skrzyżowaniu z Bandurskiego. Kiedyś Aleja Piłsudskiego była drogą krajową i starsi mieszkańcy doskonale pamiętają, jak wyglądała. To była arteria o ogromnym natężeniu ruchu tranzytowego. Obecnie, dzięki obwodnicy, udało się ten ruch wyprowadzić poza miasto, co było przełomem dla jakości życia mieszkańców naszego miasta.

Nie oznacza to jednak, że wszystkie problemy zniknęły. Ta ulica nadal pozostaje głównym kręgosłupem komunikacyjnym Marki. Łączy różne części miasta, przecina je wzdłuż i determinuje sposób poruszania się zarówno mieszkańców, jak i osób przyjezdnych.

- To także kwestia zarządzania tak ruchliwą drogą...

- Przez lata mieliśmy do czynienia z niejasną sytuacją kompetencyjną. Po oddaniu do użytku obwodnicy, Aleja Piłsudskiego przeszła z zarządu państwa (GDDKiA) pod wojewódzki, a następnie - decyzją samorządu Mazowsza - została przekazana powiatowi wołomińskiemu. Sam proces zmiany zarządcy nie był prosty. Pojawiały się różne wątpliwości. Ostatecznie jednak potwierdzono, że to powiat jest właściwym zarządcą dla Alei Piłsudskiego. Dla nas, czyli mareckiego samorządu, to ogromna zmiana, bo kończy się okres niepewności. Mamy partnera, z którym możemy konkretnie planować działania i inwestycje.

- Trwało to wiele lat, ale miasto nie czekało na rozstrzygnięcie wszystkich procedur z założonymi rękoma. Co działo się w tym czasie?

- Przez cały ten czas przygotowaliśmy się do przebudowy alei. Powstał bardzo szczegółowy program funkcjonalno-użytkowy, który określa docelowy kształt tej drogi - od układu jezdni, przez chodniki i ścieżki rowerowe, po odwodnienie i oświetlenie. Dzięki temu możemy realizować inwestycje etapami. Pierwsze odcinki już są gotowe - od ulicy Legionowej do granicy z Radzyminem oraz fragment w rejonie węzła Marki. Obecnie pracujemy nad kolejnym odcinkiem - od węzła Marki do ulicy Szpitalnej. To szczególnie ważne miejsce, bo powstanie tam newralgiczne dla tego rejonu miasta skrzyżowanie.

- W publicznych wypowiedziach podkreśla Pan często "bezpieczeństwo ponad wszystko". Co Pan przez to rozumie?

- Największym wyzwaniem są skrzyżowania i sygnalizacja świetlna. Układ światła wciąż preferuje ruch wzdłuż

alei, co było uzasadnione w czasach tranzytu. Teraz jednak miasto żyje inaczej - rośnie ruch lokalny, pieszy i rowerowy. Chcemy to zmienić. Oznacza to konieczność przeprogramowania całej organizacji ruchu, a często także fizycznej przebudowy skrzyżowań czy budowy dróg rowerowych. To zadanie skomplikowane technologicznie i kosztowne, ale niezbędne, jeśli myślimy o realnej poprawie bezpieczeństwa.

- Mówimy o ogromnych kosztach. Jak wygląda skala tych inwestycji?

- Różnice są ogromne. Najprostsze drogi gminne, wykonywane w tech-

Marki znów stoją przed wyzwaniem ich rozbudowy?

- Tak i to bardzo wyraźnym. Rozwój miasta jest dynamiczny. Jeszcze kilkanaście lat temu w wielu miejscach były pola, obecnie stoją całe osiedla. Napływ mieszkańców oznacza wzrost liczby dzieci. Mimo że w ostatnich latach wydaliśmy ponad 250 mln zł na oświatę, nasze szkoły i przedszkola szybko się zapelniały. To naturalny efekt rozwoju.

- Co obecnie budujecie?

- Działamy na wielu frontach. Budujemy zbiórek z przedszkolem. Rozbudujemy naszą największą placówkę oświatową, kulturalną i sportową

Mickiewicza. Będą to kompleksowe modernizacje obejmujące m.in. budowę kanalizacji deszczowej, jezdni, chodników, dróg rowerowych i oświetlenia. To inwestycja w przyszłość, która stworzy podstawy do dalszego rozwoju w kolejnych dekadach.

- Ale niemiernie ważne od inwestycji są kwestie społeczne, a w tak prężnie rozwijającej się miejscowości pewnie bardziej można to zaplanować?

- Mamy sporo prężnych instytucji działających na tej niwie. To m.in. Centrum Aktywności Fabryczna 3, Marecki Ośrodek Kultury, Centrum Wspierania Rodzin Pomost. Z pomocą

Kosztowne inwestycje drogowe i rosnące potrzeby edukacyjne - to najważniejsze wyzwania stojące przed mareckim samorządem. Burmistrz Jacek Orych w rozmowie z Teresą Urbanowską opowiada o dynamicznym rozwoju miejscowości, który systematycznie wymusza budowę placówek oświatowych i rozbudowę infrastruktury społecznej.

Aleja Piłsudskiego i rosnące Marki

nologii nakładkowej, kosztują kilkadziesiąt tysięcy złotych za kilometr. Gdy wchodzić w pełną infrastrukturę - odwodnienie, chodniki, oświetlenie, drogi rowerowe - koszty rosną do kilkunastu milionów. W przypadku Alei Piłsudskiego mówimy o jeszcze wyższym poziomie. To skomplikowana, wielokilometrowa arteria. Można przyjąć minimum 20 mln zł za kilometr, choć każdy odcinek ma inną specyfikę i może znacząco odbiegać od tej wartości.

To inwestycje, które zmieniają skalę myślenia o budżecie. Często porównuje: trzy kilometry takiej drogi to koszt budowy nowej szkoły. To pokazuje, jak trudne są decyzje inwestycyjne i jak ważne jest ustalanie priorytetów.

- A skoro o szkołach mowa - czy

- Mareckie Centrum Edukacyjno-Rekreacyjne. Przygotowujemy kolejne inwestycje. Jedną z najważniejszych jest nowa szkoła przy ulicy Zygmuntownskiej. Infrastruktura musi nadążać za demografią. A ta w Markach wciąż jest bardzo dynamiczna.

- Wróćmy do MCER. Czy jeden taki obiekt wystarczy?

- To miejsce jest wykorzystywane w sposób maksymalny. Basen, hala sportowa, sala widowiskowa - wszystko funkcjonuje praktycznie bez przerw. Co ciekawe, gdy planowaliśmy tę inwestycję, pojawiał się głos, że jest zbyt duża. Dziś widzimy, że była absolutnie potrzebna. Drugi taki obiekt? Zdecydowanie przydałby się. Mamy nawet potencjalną lokalizację przy ulicy Grunwaldzkiej. Problemem pozostają środki finansowe i konieczność wyboru priorytetów.

- A drogi?

- Można powiedzieć, że są fundamentem funkcjonowania miasta. Najważniejszym projektem jest obecnie tzw. czteropak, czyli partnerstwo publiczno-prywatne. Niedawno podpisaliśmy w tej sprawie umowę, dzięki której nasz wybrany w postępowaniu partner wybuduje i będzie utrzymywać przez 18 lat cztery mareckie arterie: ciąg Karłowicza-Sobieskiego-Mo-drzewiowa, Graniczną, Lisa-Kuli i

inijną chcemy uruchomić Śródownski Dom Samopomocy, Dzienny Dom Pobytu Seniora i Klub Integracji Społecznej. We współpracy z powiatem działa Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna. Zapotrzebowanie na usługi tej ostatniej jest ogromne. Kolejki wciąż są długie, a potrzeby rosną. To wyzwanie systemowe - nie tylko lokalne. Widzimy, jak zmieniają się potrzeby dzieci i młodzieży, jak ważne jest wsparcie specjalistów.

- Trudno nie zauważyć, że Marki stają się też centrum wydarzeń powiatowych...

- Nasza infrastruktura na to pozwala. Cieszy nas to, bo pokazuje, że inwestycje w kulturę i sport mają sens i służą nie tylko mieszkańcom Marki, ale całemu regionowi.

- Na koniec - nietypowa licytacja WOSP i niedawna wspólna przejażdżka autobusowa...

- To inicjatywa, która pokazuje, że samorząd to także integracja ponad administracyjnymi granicami i działania społeczne. Wspólnie z burmistrzem Radzymina zgłosiliśmy do licytacji wspólny przejazd linią 738. Zainteresowanie było duże, a sama akcja budowała się z bardzo pozytywnym odbiorem. To symboliczny, ale bardzo miły akcent współpracy między samorządami i mieszkańcami.



- Przez cały ten czas przygotowaliśmy się do przebudowy alei Piłsudskiego. Powstał bardzo szczegółowy program funkcjonalno-użytkowy, który określa docelowy kształt tej drogi - od układu jezdni, przez chodniki i ścieżki rowerowe, po odwodnienie i oświetlenie. Dzięki temu możemy realizować inwestycje etapami. Pierwsze odcinki już są gotowe - od ulicy Legionowej do granicy z Radzyminem oraz fragment w rejonie węzła Marki. Obecnie pracujemy nad kolejnym odcinkiem - od węzła Marki do ulicy Szpitalnej - mówi Jacek Orych Burmistrz Marki

W gminie Dąbrówka temat dróg wraca regularnie. Ponad 200 kilometrów tras gruntowych to skala, która w codziennym życiu mieszkańców oznacza nie tylko niższy komfort jazdy, ale także bardzo konkretne utrudnienia, szczególnie w okresach skrajnej pogody. Dziś problemem jest susza i wszechobecny kurz, wcześniej bywały nim błoto i koleiny. Wójt Zenon Zadróżny mówi o tym wprost: nawet regularnie równane i zagęszczane drogi gruntowe nigdy nie będą dorównywać standardem nawierzchni asfaltowej.

Gmina Dąbrówka porządkuje drogowe oczekiwania i pokazuje skalę inwestycji

Samorząd nie ukrywa, że nie jest w stanie w krótkim czasie utwardzić całej sieci takich dróg. Koszt wykonania 200 kilometrów asfaltu byłby wielokrotnie wyższy niż możliwości budżetowe gminy, i to liczone nie w jednym, lecz w wielu kolejnych latach. Dlatego zamiaśc składać deklaracje bez pokrycia, władze Dąbrówki stawiają na etapowe działanie i porządkowanie inwestycji według jasno określonych priorytetów.

Nowe inwestycje drogowe w toku

Jednocześnie prowadzonych będzie kilka rodzajów zadań. Gmina buduje nowe drogi, czego przykładem jest realizowana już trasa Kołaków - Teodorów - Sokółówek. W planach na ten rok są także kolejne przedsięwzięcia, w tym kilometrowy odcinek chodnika w Wszebórach oraz droga w Dreszewie wraz z chodnikiem. To miejsca, w których potrzeba zmian była zgłaszana od dawna i gdzie poprawa infrastruktury ma szczególne znaczenie dla codziennego bezpieczeństwa i wygody miesz-

kańców. Na tym jednak tegoroczna lista się nie kończy. W kolejce czekają następne zadania, między innymi parking typu „Parkuj i Jedź” w Irojanach. Samorząd jest gotów przechodzić do dalszych etapów przygotowań, ale część inwestycji uzależniona jest jeszcze od ostatecznych rozstrzygnięć dotyczących dofinansowań. To od nich zależy, czy przedsięwzięcia uda się zrealizować w pełnym zakresie i bez nadmiernego obciążania gminnych finansów.

Nakładki asfaltowe mniejsze, ale ważne zmiany

Równolegle prowadzone są również prace mniej widoczne, ale dla mieszkańców równie istotne - nakładki asfaltowe. Pierwsza w tym roku została wykonana w Karolewcu, gdzie, jak podkreśla wójt, na taką poprawę czekali od kilkunastu lat. Kolejne odcinki są planowane, lecz także tutaj decydujące pozostają możliwości finansowe. Gmina przyjęła prostą zasadę: w pierwszej kolejności

poprawa ma dotyczyć tych miejsc, gdzie mieszkańców jest najwięcej, ruch największy, a czas oczekiwania na zmianę najdłuższy.

Infrastruktura wodno-kanalizacyjna

Wójt zaznacza jednak, że drogi to tylko jeden z elementów znacznie szerszej układanki inwestycyjnej. Równolegle Dąbrówka prowadzi działania w obszarze infrastruktury wodociągowej. Powstaje nowy zbiornik w Kołakowie, ważny dla zapewnienia stabilnych dostaw wody, a w różnych miejscowościach rozbudowywana jest sieć wodociągowa. Do tego dochodzi ogłoszony już przetarg na modernizację oczyszczalni ścieków w Dąbrówce - inwestycję konieczną, jeśli gmina chce utrzymać sprawny odbiór ścieków i rozwiązać narastające problemy z ich zagospodarowaniem. Szacowany koszt tego zadania to około 10 mln zł, które samorząd będzie musiał zabezpieczać w najbliższych latach. Trwają

także prace nad lokalizacją drugiej oczyszczalni.

Osobną częścią gminnego frontu inwestycyjnego pozostaje oświata. Samorząd prowadzi działania w szkołach, szczególnie tam, gdzie uzupełnienia wymaga baza sportowa. To kolejny obszar, w którym potrzeby są duże, a odkładanie decyzji oznaczałoby dalsze narastanie zaległości. Władze gminy nie mają wątpliwości, że tych wyznań nie da się rozwiązać jednocześnie, zwłaszcza że ich łączna wartość idzie w dziesiątki, a nawet setki milionów złotych.

Z tego powodu w Dąbrówce coraz częściej mówi się nie o spektakularnych przełomach, lecz o konsekwencji. Wójt przekazuje, że możliwości inwestycyjne gminy rosną z roku na rok, co ma być efektem pilnowania budżetu i ograniczania wydatków bieżących tam, gdzie to możliwe. Jednocześnie przyznaje, że obecny model utrzymania dróg gruntowych nie zawsze przynosi oczekiwane rezultaty, dlatego urząd analizuje także zmianę samego podejścia do ich bieżącej konserwacji.



OBWIESZCZENIE STAROSTY WOŁOMIŃSKIEGO

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311)

Starosta Wołomiński zawiaдамia

o wydaniu w dniu 2 kwietnia 2026 roku, dla Zarządu Powiatu Wołomińskiego, reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Kamila Rękasę, decyzji Nr 4pz/2026 znak: WAB.6740.14.26.2025, opatrzonej rygiem natychmiastowej wykonalności, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: „Rozbudowie drogi powiatowej nr 4302W na odcinku od dz. nr ew. 131 obr. 01-01 do dz. nr ew. 62/1 obr. 01-02 w msc. Radzymin w ramach zadania: „Rozbudowa drogi powiatowej nr 4302W na odcinku od dz. nr ew. 128/2 obr. 01-01 do dz. nr ew. 62/1 obr. 01-02 w msc. Radzymin”.

Działki usytuowania obiektu:

- w projektowanym pasie drogowym, do przejścia pod inwestycję w części (w nawiasach – numery działek po podziale, pogrubionym drukiem – numery działek w projektowanym pasie drogowym przeznaczone do przejścia pod inwestycję na rzecz Powiatu Wołomińskiego):
 - ew. nr: 132 (132/4, 132/5), 134/1 (134/4, 134/5), 134/2 (134/6, 134/7), 134/3 (134/8, 134/9), 136/4 (136/7, 136/8), 136/5 (136/9, 136/10), 136/6 (136/11, 136/12), 136/2 (136/13, 136/14), 136/3 (136/15, 136/16), 137 (137/1, 137/2), 139 (139/1, 139/2), 142 (142/1, 142/2), 152 (152/1, 152/2), 148 (148/1, 148/2), 131 (131/1, 131/2), 133/1 (133/4, 133/5), 133/2 (133/6, 133/7), 133/3 (133/8, 133/9), 135/4 (135/7, 135/8), 135/5 (135/9, 135/10), 135/6 (135/11, 135/12), 135/2 (135/13, 135/14), 135/3 (135/15, 135/16), 141 (141/1, 141/2), 116 (116/3, 116/4) w obrębie 0001, 01-01, jednostka ew. 143409 4 Radzymin – miasto,
 - ew. nr: 1 (1/1, 1/2), 2/1 (2/7, 2/8), 2/2 (2/9, 2/10), 2/5 (2/11, 2/12), 2/6 (2/13, 2/14), 3 (3/1, 3/2), 4 (4/1, 4/2), 5 (5/1, 5/2), 32/1 (32/5, 32/6), 32/3 (32/7, 32/8), 33 (33/1, 33/2), 71/6 (71/7, 71/8), 61/2 (61/3, 61/4), 30 (30/1, 30/2, 30/3), 74 (74/1, 74/2), 29/1 (29/8, 29/9), 29/2 (29/10, 29/11), 29/3 (29/12, 29/13), 29/4 (29/14, 29/15), 29/5 (29/16, 29/17), 29/6 (29/18, 29/19), 29/7 (29/20, 29/21), 31 (31/1, 31/2, 31/3), 46 (46/1, 46/2), 47 (47/1, 47/2), 48 (48/1, 48/2), 49 (49/1, 49/2), 50 (50/1, 50/2), 51 (51/1, 51/2), 71/1 (71/9, 71/10) w obrębie 0002, 01-02, jednostka ew. 143409 4 Radzymin – miasto,
- w projektowanym pasie drogowym, do przejścia pod inwestycję w całości na rzecz Powiatu Wołomińskiego:
 - ew. nr: 32/4, 71/3 w obrębie 0002, 01-02, jednostka ew. 143409 4 Radzymin – miasto,
- w projektowanym pasie drogowym, będące własnością Powiatu Wołomińskiego niepodlegające przejściu (w nawiasach - numery działek po podziale, pogrubionym drukiem – numery działek w projektowanym pasie drogowym):
 - ew. nr: 138/3 w obrębie 0001, 01-01, jednostka ew. 143409 4 Radzymin – miasto,
 - ew. nr: 32/2, 61/1 (61/5, 61/6), 60 (60/1, 60/2) w obrębie 0002, 01-02, jednostka ew. 143409 4 Radzymin – miasto.

Działki przeznaczone pod budowę lub przebudowę: sieci uzbrojenia terenu, zjazdów, urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, niewchodzące w skład projektowanego pasa drogowego (w nawiasach – numery działek po podziale, pogrubionym drukiem – numery działek przeznaczone pod budowę lub przebudowę: sieci uzbrojenia terenu, zjazdów, urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych):

- ew. nr: 132 (132/4, 132/5), 134/2 (134/6, 134/7), 152 (152/1, 152/2), 148 (148/1, 148/2), 131 (131/1, 131/2), 116 (116/3, 116/4) w obrębie 0001, 01-01, jednostka ew. 143409 4 Radzymin – miasto,
- ew. nr: 1 (1/1, 1/2), 2/1 (2/7, 2/8), 4 (4/1, 4/2), 32/1 (32/5, 32/6), 71/6 (71/7, 71/8), 30 (30/1, 30/2, 30/3), 71/1 (71/9, 71/10), 74 (74/1, 74/2), 82/3 w obrębie 0002, 01-02, jednostka ew. 143409 4 Radzymin – miasto.

Od decyzji przysługuje odwołanie do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem organu wydającego decyzję - Starosty Wołomińskiego, 05-200 Wołomin, ul. Prądyńskiego 3, w terminie 14 dni od dnia uznania obwieszczenia za doręczone w trybie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691).

Z treścią decyzji można zapoznać się w Starostwie Powiatowym w Wołominie ul. Prądyńskiego 3, Wydział Budownictwa, pokój 106 (w godz. przyjęć interesantów: pn. 8-17, wt. 8-16, czw. 8-16, pt. 8-15, tel. 22 346 11 07).

To jeden z najważniejszych momentów dla rozwoju Marek w ostatnich latach. 29 kwietnia, w Mareckim Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnym, podpisano przełomową umowę w formule partnerstwa publiczno-prywatnego na budowę i utrzymanie tzw. „mareckiego czteropak”. Projekt obejmuje kompleksową przebudowę i modernizację czterech kluczowych ciągów komunikacyjnych: ulic Karłowicza-Sobieskiego-Modrzewiowej, Granicznej, Lisa-Kuli oraz Mickiewicza.

Historyczna umowa podpisana. Marecki „czteropak” zmieni układ komunikacyjny miasta



Podpisanie umowy na budowę „mareckiego czteropak” – kluczowej inwestycji drogowej w Markach.

To inwestycja o ogromnej skali, która ma realnie odmienić codzienne funkcjonowanie mieszkańców – zarówno kierowców, pieszych, jak i rowerzystów. Mowa nie o punktowych remontach, lecz o gruntownej przebudowie całej infrastruktury drogowej wraz z jej otoczeniem.

Burmistrz Marek, Jacek Orych, podkreśla, że realizacja tego projektu to efekt wieloletniej pracy i konsekwentnie realizowanej strategii rozwoju miasta.

– Kiedy w 2014 roku obejmowałem funkcję burmistrza, wiedziałem, że budowa nowoczesnych Marek to maraton, a nie sprint. Po sukcesie MCER oraz rozbudowie placówek oświatowych przyszedł czas na kolejne wyzwania. Dziś możemy powiedzieć jasno – dowozimy ten temat – mówi z satysfakcją.

Partnerem prywatnym została spółka MRB2, należąca do znanej grupy kapitałowej Mirbud – jednego z liderów rynku budowlanego w Polsce, specjalizującego się w realizacji dużych projektów infrastrukturalnych. To właśnie ta firma odpowiadać będzie nie tylko za budowę, ale również finansowanie oraz utrzymanie dróg przez kolejne 18 lat.

Zakres prac jest szeroki i obejmuje m.in. budowę nowoczesnej kanalizacji deszczowej, która nie

tylko odprowadzi wody opadowe, ale również umożliwi podłączenie kolejnych ulic w przyszłości. Powstaną nowe, równe jezdnie przystosowane do ruchu autobusowego, chodniki dla pieszych oraz drogi rowerowe lub ciągi pieszo-rowerowe.

Nie zabraknie także nowoczesnego oświetlenia – stare lampy sodowe zostaną zastąpione ener-

- Kiedy obejmowałem funkcję burmistrza, wiedziałem, że rozwój Marek to maraton, a nie sprint. Dziś z satysfakcją mogę powiedzieć – dowozimy ten projekt i realnie zmieniamy nasze miasto” – podkreśla Jacek Orych, burmistrz Marek.

gooszczędnymi oprawami LED, co poprawi widoczność i bezpieczeństwo przy jednoczesnym ograniczeniu zużycia energii.

– Gdyby chcieć zobrazować skalę tej inwestycji, można powiedzieć, że to tak, jakbyśmy od nowa budowali Aleję Marszałka Piłsudskiego – tłumaczy zastępca burmistrza Dariusz Pietrucha.

Wybrana formuła PPP to rozwiązanie wciąż rzadko stosowane w samorządowych inwestycjach drogowych, ale dające szereg korzyści. Miasto nie ponosi kosztów od razu – spłata inwestycji rozpocznie się dopiero po jej zakończeniu, a przez blisko dwie dekady to wykonawca będzie odpowiadał za utrzymanie infrastruktury.

– To trochę jak kredyt hipoteczny z pełnym serwisem. Mamy pewność, że drogi będą w odpowiednim stanie przez lata, bo wykonawca odpowiada za każdą naprawę – wyjaśnia burmistrz Orych.

Przedstawiciele Mirbudu nie ukrywają, że projekt jest ambitny, ale deklarują pełne zaangażowanie i wysoka jakość realizacji.

– Postaramy się wykonać te drogi najlepiej jak potrafimy. Mamy duże doświadczenie i chcemy oddać mieszkańcom arterie, które będą służyć dłużej niż przez 18 lat. Jeśli chodzi o terminy – dołożymy starań, aby część ulic była gotowa szybciej niż zakładane 36 miesięcy – zapowiada Marek Gola, prezes MRB2.

Podpisanie umowy to dopiero początek, ale już dziś wiadomo, że „marecki czteropak” stanie się jednym z filarów rozwoju komunikacyjnego miasta. To inwestycja, która nie tylko poprawi komfort życia mieszkańców, ale również wpłynie na dalszy rozwój urbanistyczny Marek.

Powiat Wołomiński pozyskał kolejne środki z budżetu Województwa Mazowieckiego, które pozwolą uruchomić dwa programy zdrowotne. Jeden z nich koncentruje się na profilaktyce chorób metabolicznych i wczesnym wykrywaniu zagrożeń zdrowotnych u osób dorosłych, drugi zaś obejmuje działania związane ze zdrowiem psychicznym dzieci, młodzieży oraz osób pracujących z nimi na co dzień.

Powiat Wołomiński uruchamia dwa programy zdrowotne.

Pierwszy program, realizowany pod nazwą „Zdrowa równoWAGA”, otrzymał dofinansowanie w wysokości blisko 95 tys. zł. Z przygotowanego wsparcia ma skorzystać 420 dorosłych mieszkańców powiatu. W ramach programu przewidziano badania krwi, ocenę ryzyka wystąpienia chorób metabolicznych, a także podstawowe pomiary zdrowotne, w tym BMI i ciśnienia tętniczego. Uczestnicy będą mogli również skorzystać z konsultacji diabetologicznych i dietetycznych, które mają nie tylko pomóc w interpretacji wyników, ale także wskazać, jak na co dzień dbać o zdrowie i ograniczać ryzyko rozwoju poważnych schorzeń.

Profilaktyka zamiast leczenia

Znaczenie tego programu trudno przecenić. Choroby metaboliczne, w tym cukrzyca, przez długi czas mogą rozwijać się bez wyraźnych objawów, dlatego właśnie profilaktyka i szybka diagnoza pozostają jednym z najskut-

eczniejszych narzędzi ochrony zdrowia. Program ma pomóc wychwycić niepokojące sygnały odpowiednio wcześniej, zanim przerodzą się w poważniejsze problemy wymagające długotrwałego leczenia.

W trosce o Zdrowie – wsparcie psychiczne

Drugi projekt, zatytułowany „W trosce o Zdrowie”, otrzymał 45 tys. zł dofinansowania i został ukierunkowany na zdrowie psychiczne. W jego ramach zaplanowano działania obejmujące zarówno młodzież, jak i osoby, które wspierają ją w codziennym funkcjonowaniu. Program zakłada, że 200 uczniów weźmie udział w badaniach i działaniach edukacyjnych, 60 osób otrzyma indywidualne wsparcie psychologiczne, a 30 nauczycieli i specjalistów skorzysta z seminariów poświęconych pracy z emocjami, stresem i kryzysami psychicznymi. Dodatkowo 10 osób zostanie objętych wsparciem grupowym, a psychologom zapewnione zostaną supervize.

Edukacja i realna pomoc

To szeroko zakrojony program, który nie ogranicza się do samej diagnozy, lecz stawia również na edukację, rozmowę i wzmacnianie kompetencji osób pracujących z dziećmi i młodzieżą. Przewidziane konsultacje, warsztaty i spotkania mają pomagać uczestnikom lepiej radzić sobie z napięciami, emocjami i codziennymi wyzwaniami, które coraz częściej stają się istotnym elementem życia szkolnego i rodzinnego.

Oba programy pokazują, że Powiat Wołomiński stawia na zdrowie w sposób całościowy – dostrzegając zarówno wagę profilaktyki chorób cywilizacyjnych, jak i rosnące znaczenie wsparcia psychicznego. Dzięki pozyskanym środkom samorząd nie tylko rozszerza ofertę wsparcia, ale też daje mieszkańcom dostęp do konkretnych narzędzi, które mogą przełamać na wcześniejsze wykrywanie problemów i skuteczniejsze dbanie o zdrowie na co dzień.

- Obserwaliśmy to w Markach, w Wołominie i wielu innych gminach... Obserwujemy to w Tłuszczu. Krytyka wychodzi poza normy i ramy, o których możemy powiedzieć, że to jeszcze debata publiczna. Co powoduje, że widzimy tyle mowy nienawiści, zwłaszcza w mediach społecznościowych?

- Przyczyny mogą być różne, ale przede wszystkim mamy złe przykłady idące z góry. Politycy zapominają, że swoim zachowaniem wyznaczają pewne standardy, a te dawno są poniżej wszelkiej krytyki. W Tłuszczu mamy codziennie do czynienia z mową nienawiści, z hejtem, anonimowym i uderzającym nie tylko we mnie jako burmistrza, ale także Radnych, niektórych urzędników, a nawet rodziny osób sprawujących funkcje publiczne. Kilka dni temu nożownik ciężko poranił panią wójt spod Łosic, co pokazuje, że to złe słowo może prowadzić do tragedii.

- Co według Pani powoduje, że tzw. hejterzy uruchamiają się?

- Uważam, że niektóre osoby, które poprzednio pełniły kluczowe funkcje w gminie (nie wszyscy, ale część tak), nie pogodziły się z porażką i napędzają to. A przecież zmiana w demokracji jest naturalna i żadna władza nie jest dana raz na zawsze. Nie znam motywacji

W Tłuszczu narasta hejt. Czy to strach przed rozliczeniami napędza temat referendum?

Czesław Niemen 50 lat temu śpiewał: „I dziwne często jest, że ktoś słowem złym zabija tak, jak nożem”. Te słowa są dziś wyjątkowo aktualne, bo poziom debaty publicznej w polityce, także tej lokalnej, już dawno przekroczył wszelkie granice. Język nienawiści, z którym spotykają się wójtowie i burmistrzowie, także w powiecie wołomińskim, może prowadzić do tragedii. O takich „doświadczeniach samorządowych” rozmawiamy z burmistrzem Tłuszcza Beatą Skulimowską.

Słowem złym, jak nożem

wszystkich osób, które angażują się w takie negatywne działania, ale domyślam się, że jednym kieruje chęć odbudowania dawnej pozycji, inni są może kuszeni jakimiś obietnicami. Ja podkreśliłam, że zastałam w gminie skrajnie trudną sytuację i wielu kluczowych pracowników na dzień dobry złożyło wypowiedzenie bądź już było w okresie wypowiedzenia. Przypominało to prawdziwy paraliż urzędu.

- Podczas jednej z poprzednich rozmów mówiła Pani o skali zadłużenia i zmarnowanych szansach... Czy są jakieś nowe fakty w sprawie?

- Ciągłe pojawiają się nowe informacje i docieramy do dokumentów, z których wynika, że zmarnowano dotację, coś wybudowano

niezgodnie z umową czy nie na swojej ziemi. Zamiast skupić się na bieżącej pracy, musimy prosto- wać grube błędy poprzedników.

- Mówi Pani bardzo ogólnie, a czytelnicy zasługują chyba na pełniejszą informację?

- Owszem, ale jeśli zgłaszamy poważne nieprawidłowości do „organów i instytucji”, to musimy mówić o tym oszczędnie, zanim zostanie ustalone, kto ponosi odpowiedzialność za konkretne zdarzenia. Nie chcę dołączać do chóru tych, którzy będą tym złym słowem zabijać jak nożem. Mogę powiedzieć tyle: jeden z urzęd-

ników otrzymywał dodatkowe wynagrodzenie, razem z pensją kilkanaście tys. zł miesięcznie za nadzór nad inwestycją przy której gmina utraciła możliwość odliczenia w przyszłości 5 mln zł... Mamy również sytuację, gdy z dotacji zbudowano boisko, zresztą kiepskiej jakości, na ziemi, której część nie należała do gminy, ani nawet nie została wydzierżawiona. To niezgodne z prawem! Toczą się sprawy, które doprowadzą do wy-

- Mogę powiedzieć tyle: jeden z urzędników otrzymywał dodatkowe wynagrodzenie, razem z pensją kilkanaście tys. zł miesięcznie za nadzór nad inwestycją przy której gmina utraciła możliwość odliczenia w przyszłości 5 mln zł...

Mamy również sytuację, gdy z dotacji zbudowano boisko, zresztą kiepskiej jakości, na ziemi, której część nie należała do gminy, ani nawet nie została wydzierżawiona. To niezgodne z prawem! Toczą się sprawy, które doprowadzą do wyjaśnienia tych i innych poważnych nieprawidłowości.

- mówi burmistrz Tłuszcza Beata Skulimowska.



jaśnienia tych i innych poważnych nieprawidłowości. Więcej w tym momencie mówić nie powinnam, ale chyba to oczywiste, że jestem atakowana za to, że chcę wyjaśnić takie sprawy.

- To pewnie dlatego pojawiają się wrzutki „zrobmy referendum”...

- No tak, odwołajmy panią burmistrza, to nie będzie rozliczeń. Obywatele mają swoje prawa, także mogą dążyć do referendum, ale czy przez hejt albo wywieszanie brudnych „transparentów”? Przypomnę, że każdy obywatel ma obowiązek, a urzędnik czy burmistrz ma podwójny obowiązek - zgłaszać, gdy ma uzasadnione podejrzenie, że złamano prawo. Czy będę godna zaufania, jakim obdarzyli mnie wyborcy, jeśli będę udawała, że nie widzę oczywistych spraw?

- Mówiła Pani wcześniej o 5 mln zł utraconych przez gminę. To ogromne środki. Co za taką kwotę można zrobić?

- Za taką kwotę można teoretycznie kupić 3-4 wozy strażackie albo potężne szambiaraki dla ZGKiM, albo gruntownie zmodernizować oczyszczalnię ścieków, by wytrzymała kolejne, zanim gminie uda się zbudować nową oczyszczalnię. Za taką kwotę można wybudować 20-30 km wodociągu, czyli np. dokończyć wodociągowanie Jasienicy albo kilku małych miejscowości.

14 394 713 zł

NA ZAKUP SPRZĘTU ORAZ APARATURY MEDYCZNEJ DLA ZAKŁADU DIAGNOSTYKI OBRAZOWEJ W SZPITALU POWIATOWYM

Zakład Diagnostyki Obrazowej zostanie wyposażony m.in. w

- rezonans magnetyczny
- tomograf komputerowy
- pracownię USG i RTG
- mammografię
- pracownię echokardiografii z EKG

**UMOWA
PODPISANA**



Blisko 14,4 mln zł na wyposażenie Zakładu Diagnostyki Obrazowej

Przekazemy blisko 14,4 mln zł na zakup i montaż sprzętu oraz aparatury medycznej dla Zakładu Diagnostyki Obrazowej. Placówka będzie funkcjonować w bezpośrednim sąsiedztwie nowego Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Diagnostyka obrazowa to dziś nie tylko badania, ale także podstawa decyzji o leczeniu, operacjach i dalszej hospitalizacji.

Reforma systemu pieczy zastępczej

W powiecie funkcjonuje obecnie 220 rodzin zastępczych, które zapewniają opiekę nad około 400 dziećmi. Podjęliśmy decyzję o zwiększeniu wynagrodzeń i świadczeń dla rodzin zastępczych, rodzinnych domów dziecka oraz pełnoletnich wychowanków. To łącznie 2 mln zł rocznie więcej przeznaczonych na ten cel.



Inwestujemy w bezpieczeństwo mieszkańców

Pozyskaliśmy dofinansowanie z Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego na realizację inwestycji związanych z ochroną ludności i obroną cywilną. Dzięki tym środkom w Zielonce zaprojektujemy nowoczesne miejsce ukrycia kategorii U-1 dla 700 osób na terenie Zespołu Szkół w Zielonce. Równolegle przebudujemy kondygnację podziemną w Zespole Szkół Techniczno-Zawodowych w Radzyminie, tworząc miejsce doraźnego schronienia dla ponad 130 osób.



MAZOWIECKI
URZĄD WOJEWÓDZKI
W WARSZAWIE



STAROSTA WOŁOMIŃSKI
ARKADIUSZ WERELICH



na sportowo

W Publicznej Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Guzowatce odbyło się uroczyste otwarcie zmodernizowanej hali sportowej. Obiekt już od pewnego czasu służy uczniom i mieszkańcom, ale samorząd postanowił symbolicznie podkreślić zakończenie inwestycji, która ma duże znaczenie dla szkolnej społeczności i lokalnego życia sportowego.

Zmodernizowana hala w Guzowatce oficjalnie otwarta

Na inaugurację wybrano formę najlepiej odpowiadającą charakterowi miejsca — sportowe współzawodnictwo. Towarzyszący wydarzeniu turniej piłki ręcznej nadał spotkaniu dynamikę i stworzył atmosferę, w której oficjalny wymiar uroczystości naturalnie połączył się z radością

jedynie zmodernizowanym obiektem, lecz miejscem budowania relacji, wspólnoty i szkolnej aktywności. Dla uczniów to przestrzeń codziennych zajęć, ale też wydarzeń, które zostają w pamięci na dłużej.

Wójt gminy Dąbrówka Zenon Zadróżny podziękował wszystkim osobom zaangażowanym



Uczestnicy uroczystości otwarcia hali sportowej w Guzowatce podczas wręczenia pamiątkowych wyróżnień i podziękowań.

rywalizacji. Nie brakowało emocji, zaangażowania i tego rodzaju energii, która najlepiej pokazuje, po co powstają takie przestrzenie.

Szczególne znaczenie miał również sam powrót do międzyszkolnych spotkań i sportowej rywalizacji młodzieży. W takich momentach najlepiej widać, że hala sportowa nie jest

zarówno w przygotowanie samego wydarzenia, jak i w realizację modernizacji. Słowa uznania skierował do dyrekcji szkoły, nauczycieli, uczniów oraz wszystkich tych, którzy wnieśli swój wkład w organizację uroczystości. Podkreślono również znaczenie pracy wykonanej na każdym etapie inwestycji — od projektu po zakończenie robót.

drukarnia cyfrowa
xero / skanowanie

tel. 666 831 690